

IV Archidiecezjalna Pielgrzymka Chorych

LOURDES

10-15 września 2022 r.



MODLITEWNIK PIELGRZYMA

MARYJO, UZDROWIENIE CHORYCH MÓDL SIĘ ZA NAMI!

„Matka Boża Uzdrawienie Chorych”, Kościół Ojców Kamilianów, Rzym



FOT. ARCHIWUM APOSTOLSTWA CHORYCH

Z AKTU ODDANIA SIĘ W MACIERZYŃSKĄ
OPIEKĘ MATKI BOŻEJ UZDROWIENIA CHORYCH

O Matko Boża Uzdrawienie Chorych,
z pokorą i ufnością przychodzimy do Ciebie
z naszymi prośbami i potrzebami.

Racz spojrzeć na nas łaskawie
i wysłuchaj nasze błagania.

Matko Prawdziwej Miłości,
Tyś patrzyła na mękę i konanie Twojego Syna;
Ty, stojąc pod krzyżem, razem z Nim dzieliłaś
cierpienie, ból i poniżenie.

Prosimy, wejrzyj na nas z tego Cudownego Obrazu;
pociesz cierpiące dzieci Twoje,
dotknij naszych trosk i chorób,
ulżyj w nieszczęściu i udręce;
wspomóż, podnieś na duchu,
a w serca nasze wlej nadzieję i miłość.

Drodzy Pielgrzymi!

FOT. ROMAN KOSZOWSKI



Maryja, prosta dziewczyna z Nazaretu mogła za pośrednictwem archanioła Gabriela powiedzieć Bogu „nie”, ale pomimo wątpliwości i niepokoju powiedziała „tak”, całkowicie zawierając się Bożej Opatrności. Ostatnie miesiące naznaczone skutkami pandemii, wojną w Ukrainie i niepewną sytuacją gospodarczą na całym świecie, wielu nie napawają optymizmem. Pomimo tego, zawiązaliśmy wspólnotę wiary i wyruszyliśmy w poszukiwaniu nadziei do maryjnego sanktuarium w Lourdes, aby w Grocie Massabielskiej zawierzyć Jezusowi Chrystusowi razem z Maryją osobiste intencje i sprawy Archidiecezji Katowickiej. Wyznane Totus Tuus (cały Twój) nabiera w tym kontekście bardzo osobistego znaczenia.

Na skutek splotu niezależnych od nas okoliczności nie wyruszyliśmy z Katowic – podobnie jak w latach minionych – pociągiem, ale samolotem. Z wielką radością w imieniu wszystkich organizatorów pielgrzymki, personelu medycznego, duszpasterzy i wolontariuszy pozdrawiam każdego z Was i dziękuję za przyjęcie zaproszenia nie tylko do pielgrzymiego trudu, ale przede wszystkim do uwielbienia Pana Boga we wspólnocie żywego Kościoła. Sanktuarium w Lourdes ma swoją specyfikę. Niezależnie od pochodzenia, rasy i miejsca zamieszkania, jego uprzywilejowanymi córkami i synami są osoby chore, cierpiące, niepełnosprawne, osłabione wiekiem, a także ich opiekunowie, dla których słowa Jezusa Chrystusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40) wyznaczają motto dla bezinteresownego zaangażowania i pomocy.

Przed nami niecałe pięć dni wspólnej wędrówki po śladach św. Bernadetty Soubirous i... samego Boga, który uczynił ją narzędziem swego działania. Szczególnymi znakami staną się dla nas w sanktuarium woda, światło zapalanych podczas procesji świec i olej chorych. Woda jest w chrześcijaństwie symbolem czystości i obmycia z grzechów, światło Chrystusa zmartwychwstałego rozświetla nasze życiowe drogi, a błogosławiony w Wielki Czwartek olej chorych rozbudza nową nadzieję. Wypływa ona ze słów sakramentalnej

formuły: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż Ciebie łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. Wyjątkowe miejsce podczas naszego pobytu w Lourdes przypadnie oczywiście Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu. Chrystus, najlepszy Lekarz naszych obolałych dusz i ciał, prawdziwie będzie między nami przechodził. Otwórzmy serca na Jego łaskę. Wychwalajmy Pana wspólnym śpiewem przy akompaniamencie muzyków!

Moi Drodzy!

Francja, jak każdy inny kraj, posiada własną kulturę i zwyczaje. Inność niech stanie się naszym bogactwem w myśl dewizy: „podróże kształcą”. Przyjmijmy z cierpliwością pielgrzymkowe niedogodności, a spotkanych ludzi (usłyszymy z pewnością wokół nas różne języki) obdarzmy życzliwym spojrzeniem w oczy i wsparciem. Wzorem lat ubiegłych będziemy w dobrych rękach gospodarzy sanktuarium i pasterzy! Towarzyszy nam biskup pomocniczy Marek Szkudło, a od najbliższego wtorku dołączy do nas arcybiskup Wiktor Skworec, metropolita katowicki. Są oni widzialnymi znakami opieki Dobrego Pasterza, który z miłości oddał życie za swoje owce, za każdego z nas. — 5 —

IV edycja naszej pielgrzymki nie doszłaby do skutku, gdyby nie finansowa pomoc licznych darczyńców. Od paru miesięcy modlitewnie wspierały naszą inicjatywę siostry karmelitanki z Katowic. Już teraz serdecznie wszystkim ludziom wielkiego serca dziękuję i zapewniam – w imieniu Pielgrzymów – o modlitewnej pamięci. Pozostając do Waszej dyspozycji, życzę błogosławionego czasu nad rzeką Gawe!

Szczęść Boże!

ks. dr Roman Chromy
dyrektor pielgrzymki

Liturgiczne obchody tygodnia

11 września 2022 r.

XXIV Niedziela zwykła

Wj 32, 7-11.13-14; Psalm 51; 1 Tm 1, 12-17; Łk 15, 1-32

W dzisiejszej Ewangelii słyszymy jedną z najpiękniejszych przypowieści – przypowieść o synu marnotrawnym, która czasem jest nazywana także przypowieścią o miłosiernym ojcu. Z przypowieści tej płynie nauka, że jedynym lekarstwem na biedę człowieka jest miłość Boga. Miłość, która poszukuje, przebacza i przygarnia. Panie, odszukaj mnie, gdy pobłądzę i nie będę potrafił wrócić o własnych siłach. Odszukaj mnie, kiedy nie będzie już nikogo, kto by o mnie walczył. Odszukaj mnie, kiedy nikt już nie będzie chciał zawracać sobie mną głowy. Odszukaj mnie nawet wtedy, gdy sam ucieknę i będę się zarzekać, że jest mi dobrze. Wówczas przyjdź Panie i uleczone mnie swoją miłością.

12 września 2022 r.

Najświętszego Imienia Maryi, w Archidiecezji Katowickiej Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Piekarskiej – głównej Patronki Archidiecezji

Chyba każdy wierzący ma jakieś ulubione imię, którym w modlitwie najczęściej tytułuje Matkę Najświętszą: Uzdrawienie Chorych, Niepokalanie Poczęta, Wspomożenie Wiernych. Lud śląski szczególnie umiłował Matkę Bożą Piekarską – Lekarkę i Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Dzisiejszy dzień przypomina nam, że Maryja jest blisko wszystkich ludzkich spraw i pragnie, abyśmy wzywali Jej orędownictwa w naszych potrzebach.

13 września 2022 r.

Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła

Dzisiejszy Patron potrafił bronić wiary przed heretykami i głosić pochwałę ascetycznego życia. Zasłynął pięknymi mowami i homiliami, które zapewniły mu przydomek „Złotousty”. Święty Jan Chryzostom jako patriarcha Konstantynopola walczył z moralnym rozluźnieniem, a także reformował liturgię. Jak sam mówił, bał się tylko Boga i grzechu. Jest patronem kaznodziejów, studentów teologii i orędownikiem w sprawach beznadziejnych.

14 września 2022 r.

Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

W Jerozolimie, w Bazylice Grobu Pańskiego, na bocznym chórze, stoi potężny krzyż. Tradycja głosi, że stoi on dokładnie w miejscu, w którym niegdyś zatknięto krzyż Jezusa. Pod przeszklonym kawałkiem podłogi widać fragment jasnej skały. To Golgota. Schylając się, można nawet dotknąć tego Miejsca. Można włożyć tam swój palec. Jak niewierny Tomasz do Jezusowego boku. Tam bije serce świata. Krzyż nigdy nie będzie na miarę moich wyobrażeń. Zawsze będzie we mnie pokusa, by go przerabiać – skracać, zwięzać i dopasowywać po swojemu. Jezus jednak przyjął swój krzyż bez żadnych warunków. Ja – jeśli chcę prawdziwie żyć – muszę zrobić tak samo.

15 września 2022 r.

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

Bezpośrednio po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego, Kościół wspomina Tę, która wytrwała pod krzyżem Jezusa do końca – Matkę Bożą Bolesną. Uświadamiamy sobie cierpienia, jakie były udziałem Matki Bożej, która – jak nikt inny – była zjednoczona z Chrystusem, również w Jego męce, cierpieniu i śmierci. Miała szczególny udział w wiodącym przez krzyż dziele zbawczym Chrystusa. Z Jej współcierpienia zrodziła się wspólnota Kościoła.

—
7
—



Litania do Matki Bożej z Lourdes

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Panno, objawiona w Lourdes, módl się za nami.
Święta Panno, zalecająca pokutę, módl się za nami.
Święta Panno, wyprowadzająca cudowne źródło, módl się za nami.
Święta Panno, nakazująca wybudować kaplicę na skałach, módl się za nami.
Święta Panno, ogłaszająca się Niepokalanym Poczęciem, módl się za nami.
Córko Niepokalana Boga Ojca, módl się za nami.
— Matko Niepokalana Jezusa Chrystusa, módl się za nami.
8 Oblubienico Niepokalana Ducha Świętego, módl się za nami.
— Świątynio Niepokalana Trójcy Przenajświętszej, módl się za nami.
Wizerunku Niepokalany Słońca Sprawiedliwości, módl się za nami.
Różdżko Niepokalana z pokolenia Dawidowego, módl się za nami.
Drogo Niepokalana prowadząca do Jezusa, módl się za nami.
Panno Niepokalana wolna od grzechu pierworodnego, módl się za nami.
Panno Niepokalana, któraś skruszyła głowę węża piekielnego, módl się za nami.
Królowo Niepokalana Nieba i ziemi, módl się za nami.
Bramo Niepokalana Niebieskiego Jeruzalem, módl się za nami.
Powiernico Niepokalana łask Bożych, módl się za nami.
Gwiazdo Morza Niepokalana, módl się za nami.
Wieżo Niepokalana Kościoła pielgrzymującego, módl się za nami.
Różo Niepokalana wśród cierni, módl się za nami.
Oliwne Drzewo Niepokalane w Kościele Bożym, módl się za nami.
Wzorce Niepokalany wszystkich doskonałości, módl się za nami.
Przyczyno Niepokalana naszej wiary, módl się za nami.
Źródło Niepokalane Boskiej Miłości, módl się za nami.
Znaku Niepokalany i Pewny naszego zbawienia, módl się za nami.
Światło Niepokalane Aniołów, módl się za nami.
Chwało Niepokalana Proroków, módl się za nami.
Nauczycielko Niepokalana Apostołów, módl się za nami.

Potęgo Niepokalana Męczenników, módl się za nami.
Opiekunko Niepokalana Wyznawców, módl się za nami.
Radości Niepokalana w Tobie ufających, módl się za nami.
Obrono Niepokalana grzeszników, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K. O Niepokalana Maryjo, któraś się w Lourdes objawiła.

W. Módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się: Boże, który przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś Synowi swojemu godne mieszkanie, pokornie Cię prosimy, abyśmy obchodząc święto Jej objawienia, osiągnęli zdrowie duszy i ciała. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Akt zawierzenia Matce Bożej z Lourdes

Matko Najświętsza, stajemy dzisiaj u Twych stóp, w miejscu, w którym 164 lata temu przedstawiłaś się ubogiej Bernadecie Soubirous słowami: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Przybywamy do Massabielskiej Groty, pragnąc w obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedyne, zawierzyć Tobie nasze życie i prosić pokornie o Twoje wstawiennictwo i pomoc.

Przed Twój lourdzki tron przynosimy najpierw całą **Archidiecezję Katowicką**: biskupów, kapłanów osoby konsekrowane i wszystkich wiernych. Zawierzamy Tobie dzieła duszpasterskie i ewangelizacyjne; niech służą dobru ludzi i oddają chwałę Bogu. Zawierzamy Tobie ludzi młodych; niech w wielu sercach zapłonie pragnienie służenia Bogu na drodze kapłaństwa i życia zakonnego. Zawierzamy Tobie wszystkie rodziny; niech zawsze pozostaną wierne powołaniu, jakie przeznaczył im Stwórca.

10

Maryjo, tutaj w Lourdes, szczególnie umiłowałaś osoby chore, niepełnosprawne, opuszczone i osłabione przez wiek. Najdrożsi Twemu Sercu są ci, w których współczesny świat widzi jedynie kruchość, ułomność, słabość i biedę. Pani z Lourdes, zawierzamy Tobie **wspólnotę Apostolstwa Chorych**. Uproś łaski wszystkim, którzy cierpią w łączności z Twoim Synem, ofiarując swój ból w intencjach Kościoła. Zawierzamy Tobie, Maryjo, także służbę zdrowia i wszystkich, którzy ofiarnie służą chorym; niech troska okazywana cierpiącym, zaowocuje w ich życiu przyłgnięciem do Bożego Serca.

Matko Najświętsza, stajemy u Twego lourdzkiego tronu jako **uczestnicy IV Archidiecezjalnej Pielgrzymki Chorych**. Ty, jako najlepsza Matka i Wspomożycielka, znasz nasze potrzeby, zanim zdążymy je przed Tobą wypowiedzieć. Zaradź więc naszej biedzie, wyproś zdrowie i wstawiaj się za nami u Twego Syna, by w naszych sercach dokonał się największy cud – cud przemiany i nawrócenia.

Matko Najświętsza, słynąca w Lourdes wielkimi łaskami, przez dobroć, jakiej dajesz tyle dowodów w tym wybranym miejscu, błagamy Cię pokornie, uprosz nam wszystkie potrzebne łaski i dopomóż, abyśmy swoim życiem oddawali chwałę Bogu, a dla naszych braci i siostr w wierze byli dobrym przykładem. Amen.

Modlitwa odmawiana przy zapaleniu świecy w kaplicach światła

Panie Jezu! „Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego”. Bernadetta nam powiedziała: „Widziałam na biało ubraną dziewczynę, która na mnie spoglądała i uśmiechała się”. To światło Twojej niepokalanie poczętej Matki jest odbiciem Twojej światłości. Ty jesteś Zwycięzcą zła, grzechu i śmierci! Ty, zmartwychwstały Panie! Dzisiaj składam tutaj świecę.

Niebawem spali się w Twojej obecności. Niechaj rozświetla moją radość, wdzięczność, uwielbienie, żal i doświadczenie Twojego nieskończonego miłosierdzia. Niechaj rozjaśnia moje wątpliwości, spala moją winę, zranienia, cierpienie i chwile przegrane. Ta świeca symbolizuje również moje życzenia i pragnienia najbardziej osobiste. Spraw, o Panie, aby życiowe burze nie zgasiły ognia miłości! Niechaj płonę, podobnie jak ta świeca, miłością do Ciebie oraz moich sióstr i braci! Ty, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Nasza piękna Pani z Lourdes, módl się za nami!

Święta Bernadetto, módl się za nami!



Modlitwa przed Grotą Massabielską

W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen. Maryjo! W tym miejscu usłyszałaś już miliony modlitw. Tak wielu umocniłaś. Innym pozwoliłaś odkryć życiowe powołanie i odpowiedzieć na głos Bożego wezwania. Dzisiaj, naśladując św. Bernadettę, przychodzę do Ciebie jako pielgrzym i podróżnik. Czynię podobnie, jak wielu przede mną – niezliczona rzesza pątników. Wiem, że jesteś Matką Jezusa i na każdego spoglądasz, jak na osobę. Spójrz teraz na mnie i spraw, aby światło zamieszkało w moim sercu i napełniło je pokojem.

Zdrowaś Maryjo...

Nasza piękna Pani z Lourdes, módl się za nami!

Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami!

Święta Bernadetto, módl się za nami!



Pieśni

Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja. U Twego Syna Gospodzina, Matko zwolena, Maryja! Zyszczy nam, spuści nam. Kyrie eleison.

2. Twego dzieła Krzciciela, bożycze, usłysz głosy, napełń myśli człowiecze. Słysz modlitwę, jaż nosimy. A dać raczy, Jegoż prosimy. A na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt. Kyrie eleison.



Cóż Ci, Jezu, damy za Twych łask strumienie? Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref. Panie nasz, króluj nam, Boże nasz, króluj nam. Poprzez wieczny czas, króluj, Jezu, nam.

2. W serca Twego Ranie, o serc naszych Królu, pokój i wytrwanie, ukojenie w bólu.

3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe, byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.



Daj mi Jezusa, o Matko moja, na krótki życia ziemskiego dzień. W każdym cierpieniu i w życia znojach, pragnę tej siły, co płynie zeń. O daj mi, daj, Jezusa daj!

2. O złóż Go, Matko, do serca mego, co pragnie służyć Mu dzień i noc. Ja żyć nie mogę bez Pana swego, bo On mi daje wytrwania moc. O daj mi, daj, Jezusa daj!

3. O daj mi Matko, Jezusa Serce, daj Jego Ciało i Jego Krew. Niech mnie ratuje w każdej rozterce, niech rzuca w duszę swej łaski siew. O daj mi, daj, Jezusa daj!



Dzisiaj pozdrawiamy, Maryjo, Ciebie, jak Cię pozdrawiają Anieli w niebie. Zdrowaś, zdrowaś, Panno Maryjo!

2. Boś Ty jest Matuchną Syna Bożego, Tyś jest Cesarzową świata całego, Tyś jest godna, Maryjo, tego.

3. Tobie się kłaniają chóry anielskie, Ciebie pozdrawiają duchy niebieskie. Ciebie prosi i plemię ludzkie.



Gwiazdo śliczna, wspaniała, Częstochowska Maryjo, do Ciebie się uciekamy, o Maryjo, Maryjo.

2. Słyszeliśmy wdzięczny głos, jak Maryja woła nas: „Pójdźcie do mnie, moje dzieci, przyszedł czas, ach, przyszedł czas!”

3. Gdy ptaszki śpiewają, Maryję wychwalają, słowiczki wdzięcznym głosem śpiewają, ach, śpiewają.

4. I my też zgromadzeni, pokłon dajmy Maryi. Czyste serce Bożej Matce darujmy, ach, darujmy.



Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce, gdzie króluje Jej oblicze, na nim cięte rysy dwie. Wzrok ma smutny, zatroskany, jakby chciała prosić cię, byś w matczyną Jej opiekę oddał się.

Ref: Madonno, Czarna Madonno, jak dobrze Twym dzieckiem być. O pozwól Czarna Madonno, w ramiona Twoje się skryć.

2. W Jej ramionach znajdziesz spokój i uchronisz się od zła, bo dla wszystkich swoich dzieci Ona serce czułe ma. I opieką cię otoczy, gdy Jej serce oddasz swe, gdy powtórzysz Jej z radością słowa te.

3. Dziś gdy wokół nas niepokój, gdzie się człowiek schronić ma, gdzie ma pójść jak nie do Matki, która ukojenie da. Więc błagamy, o Madonno: skieruj wzrok na dzieci swe i wysłuchaj jak śpiewamy, prosząc Cię.



Jezu, Jezu, do mnie przyjdź, ach, do serca mego wnijdź! Przyjacielu czystych dusz, niech się z Tobą złączę już.

2. Serce się ku Tobie rwie, żyć bez Ciebie, Panie, źle! Pragnę, wzdyham, Jezu mój, w Tobie słodycz, życia zdrój.

3. Żadna rozkosz w życiu tym, nie ma miejsca w sercu mym. Tylko miłość, Jezu, Twa, błogi pokój sercu da.

4. Choć niegodny sługa Twój, byś majestat zniżył swój. Uzdrów słowem duszę mą, niech się zbudzi z grzechu snu.

5. Przyjdź, o Jezu, proszę Cię, niech Twym dzieckiem stanę się. Chroń od złego duszę mą, niech na wieki będzie Twą.



Jezusowi cześć i chwała za miłości cud. Niech Mu śpiewa ziemia cała, niech Go wielbi lud.

1. On nam wskazał nieomylną drogę, On za owce swoje życie dał. On przez krzyż zwyciężył śmierci trwogę; nam nadzieję zmartwychwstania dał.

2. On prowadzi nas do nowej ziemi, gdzie nie będzie cierpienie ani łez. Choć krzyżową drogą z Nim idziemy, wiedzie tam, gdzie wieczne szczęście jest.

3. Więc dziękujemy Jemu z całej duszy, że się dla nas w małej Hostii skrył. Niech ta miłość serca nasze wzruszy, byśmy Go kochali z wszystkich sił!



Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić, wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć. On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu. Dla Jego Boskiej chwały, życie poświęćmy Mu. Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój.

2. Tu Mu ciągle „hosanna” śpiewa anielski chór. A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór. Dzielić z nami wygnanie – Jego rozkosze są. Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą. On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy, powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

3. O niebo mojej duszy, najmiłszy Jezu mój, dla mnie wśród ziemskiej suszy, Tyś szczęścia pełen źródło. Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał. W ołtarzu się jak w niebie, powszednim chlebem stał. Chciałbym tu być aniołem, co śpiewa ciągle cześć. Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść.



Jezu w Hostii utajony, daj mi Serce Twoje, daj. Tyś mi jeden ulubiony, Tyś mojego serca raj.

2. Wszędzie dobrze mi, o Panie, choćby krzyż me siły rwał. Słodkie ziemskie me wygnanie, byleś mi Sam Siebie dał.

3. Wszystko, wszystko chętnie zniosę, Panie, dla miłości Twojej. Tylko błagam, tylko proszę: Ty mnie w Sercu zawsze miej.



Kochajmy Pana, bo Serce Jego żąda i pragnie serca naszego. Dla nas Mu włóczęgią boleść zadana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana.

2. O pójdz do Niego wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złóż dziękczynienie. I swoje przed Nim zegnij kolana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana.

3. Pójdźcie do Niego biedni grzesznicy, zmyć grzechów zmyły w czystej Krynicy. Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana.

4. Pójdźcie do Niego szczęśliwe dusze, obmyte we łzach pokuty, skrusze. Już niewinności szata wam dana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana.



Królowej anielskiej śpiewajmy, różami uwieńczmy Jej skroń. Jej serca w ofierze składajmy, ze łzami wołajmy doń: „O Maryjo, bądź nam pozdrowiona. Bądź Ty zawsze Matką nam”.

2. Przez Ciebie, o Matko miłości, łask wszelkich udziela nam Bóg. A my Ci hołd dajem wdzięczności, upadłszy do Twoich stóp. O Lilio, jakżeś Ty wspaniała, wszelkich cnót rozlewasz woń.



Liczę na Ciebie Ojczy, liczę na miłość Twą. Liczę na Ciebie Ojczy, na Twą Ojcowską dłoń. Liczę na Ciebie Ojczy, liczę na każdy dzień. Liczę na Ciebie, ufam Tobie i nie zawiodę się.

1. Zbyt dobrze wiem kim jestem, pyłkiem i liściem na wietrze. I wiem, Kim jesteś, Ty wielki Boże, więc wołam w dzień i noc.
2. Będziemy zawsze razem, będziemy zawsze blisko. Z Tobą, mój Panie, osiągnę wszystko, zdobędę cały świat.



Matko Piekarska, Opiekunko sławna, Orędowniczko wszelkich łask, co nam cudami słyniesz z dawien dawna, przyodziewając kraj nasz w blask.

Ref. Ciebie dziecięcym sercem błagamy: weź pod opiekę zbożny nasz lud. Lepszej od Ciebie Matki nie mamy, co by w błękity wiodła nas cnót.

2. Któraś chrześcijaństwo całe ocaliła, jako wojsk jego czujna straż, kiedyś pod Wiedniem Turków rozgromiła, biorąc pod płaszcz Twój hufiec nasz.
3. Matko, przed którą niegdyś monarchowie kornie schylali zbrojną skroń, której rycerstwo, szlachta i wodzowie w hołdzie składali lśniącą broń.
4. Jakaś praoojców strzegła cnót przed laty, pośród ojczystych pól i strzech. Tak nas i dzisiaj chroń od wiary straty, niech nas nie splami brudny grzech.



My chcemy Boga, słodka Pani, o usłysz Twoich dzieci śpiew. My Twoi słudzy niesiem w dani za wiarę świętą życie, krew.

Ref: Błogosław, słodka Pani, błogosław wszelki stan! My chcemy Boga, my poddani. On naszym Królem, On nasz Pan!

2. My chcemy Boga w rodzin kole, w troskach rodziców, w dziątek snach. My chcemy Boga w książce, w szkole, w godzinach wytchnień w pracy dnia.



O milcząca Hostio biała, na kolanach wielbie Cię. Tyś tak nikła, taka mała, a w tym cieniu kryje się Ten, co rządzi całym światem, Bóg wszechmocny, Stwórca nasz, przed którego majestatem, aniołowie kryją twarz.

2. O Światłości, tak zaćmiona, rzuć mi Twój promienny blask. O Dobroci nieskończona, rozlej na mnie skarby łask. Chlebie Życia nadobfity, nasyc duszy mojej głód. Boski Ogniu, tu zakryty, rozgrzej serca mego chłód.
3. Jezu, bądź mi Zbawicielem i od zgubnych ustrzeż dróg. Bądź mi siłą i weselem, boś w tej Hostii Tyś mój Bóg. Dla miłości Matki Twojej racz wysłuchać prośbę mą: „Bądź miłościw duszy mojej, nie gardź moją cichą łzą!”



Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła, bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.

1. Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie, byśmy do nieba w drodze nie ustali. Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię, dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, bo łan dojrzewa, pachnie świeżym chlebem. Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem, a chleb komunią dla spragnionych Ciebie.
3. Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, jeśli spełnimy, co nam przykazałeś. Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy? Tyś naszym Życiem i Oczekiwaniem.
4. Tyś za nas życie swe na krzyżu oddał, a w znaku Chleba z nami pozostałeś. I dla nas zawsze masz otwarte Serce, bo Ty do końca nas umiłowałeś.



Pan kiedyś stanął nad brzegiem, szukał ludzi gotowych pójść za Nim; by łowić serca słów Bożych prawdą.

Ref: O Panie, to Ty na mnie spojrzełeś, Twoje usta dziś wyrzekły me imię. Swoją barkę pozostawiam na brzegu, razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

- 16
2. Jestem ubogim człowiekiem, moim skarbem są ręce gotowe do pracy z Tobą i czyste serce.
 3. Ty, potrzebujesz mych dłoni, mego serca młodego zapałem, mych kropli potu i samotności.
 4. Dziś wypłyniemy już razem, łowić serca na morzach dusz ludzkich. Twej prawdy siecią i Słowem Życia.



Pod Twą obronę, Ojczy na niebie, grono Twych dzieci swój powierza los. Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie i broń od zguby, gdy zagraża cios.

2. Czy toń spokojna, czy huczą fale, gdy Ty Twe dzieci w swej opiece masz. Wznosimy modły dziś ku Twej chwale, boś Ty nam tarczą, Boże Ojczy nasz.



Pod Twój płaszcz się uciekamy, Matko Boska, Maryjo! W smutku do Ciebie wołamy, o Panno litościwa. Raczże nam na pomoc przybyć i za nami Syna prosić, żeby w naszych utrapieniach nie raczył nas opuścić.

2. Bóg Ojciec za Matkę Ciebie obrał dla Syna swego. A Syn Boży Cię wywyższył dla macierzyństwa Twego. Duch Święty Cię przyozdobił i darami ubogacił. Na Królową nieba, ziemi Panią naszą przeznaczył.



Po górach, dolinach, rozlega się dzwon, anielskie witanie ludziom głosi on.

Ref: Ave, Ave, Ave Maryja! Zdrowaś, Zdrowaś, Zdrowaś Maryja!

2. Bernadka, dziewczynka, szła po drzewo w las. Anioł ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas.

3. Wtem wichur gwałtowny zaszumiał od skał. W niej serce zadrżało – cud się spełnić miał.

4. Spogląda na Skały Massabielskiej stok. Dziewica precudna uderza jej wzrok.

5. Oblicze Jej słodkie, w oczach błyska raj. Zdaje się przemawiać: „Daj mi serce, daj”.

6. Blask jakiś nadziemski otacza Ją w krąg. Złocisty różaniec zwiesza się Jej z rąk.

7. Niebieska przepaska spływa z białych szat. Na każdej z Jej nóżek błyska róży kwiat.

8. Wszystko w Niej nadziemskie, wszystko niebem tchnie. Widzi Ją na jawie, nie w czarownym śnie.

9. Utkwiła w Niej oczy, wyciągnęła dłoń. Zgięły się kolana, rozpała skroń.

10. Modlitwę serdeczną szepczą usta jej: „Zdrowaś bądź Panienko, łaski na nas zlej”.



Przybądź Duchu Stworzycielu, dusz ludzkich Nauczycielu. Racz łaską swoją obdarzyć, serca, któreś raczył stworzyć.

2. Tyś Pocieszycielem zwany, darem Bożym mianowany. Żywem źródłem i miłością, ogniem i duszy światłością.

3. Darów Twych siedem liczymy, Palcem Bożym być Cię zwiemy. Obietnicą jest Ojcowską, zdobiąc w nas w miłość Synowską.

4. Racz dać zmysłom dar światłości, przymnażaj w sercach miłości. A krewkość serca naszego, utwierdź mocą Bóstwa swego.

5. Odpędź od nas czarta złego, użyż pokoju Twojego. Aby za Twoją obroną, zło odeszło inną stroną.

6. Racz nam Ojca niebieskiego dać poznać i Syna Jego i Ciebie, Ducha Świętego, od Obu pochodzącego.

7. Bogu Ojcu wszechmocnemu, Synowi zmartwychwstałemu. Tobie, Duchowi, społecznie, niech brzmi chwała na wiek wiecznie.



„Przyjdźcie do Mnie wszyscy” – głos z przybytku woła. „We Mnie źródło szczęścia, Ja orzeźwię was. I ocierać będę pot pływający z czoła i ziemskiego znoju osłodzę wam czas”.

Ref. O pójďmy wszyscy z pokłoneŃ ofiarę serc naszych nieść. Przed Jego padając tronem, miłosną złóźmy Mu cześć!

2. „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, o biedni grzesznicy, Ja dla was tu jestem, by łańcuchy te, które ciążą na was piekła niewolnicy, skruszyło na zawsze miłosierdzie Me!”

3. „Przyjdźcie do Mnie wszystkie, zbłąkane owieczki, Jam jest Pasterz dobry! Tu w objęciu Mem, w Sercu Mojem dla was jest miejsce ucieczki, bezpiecznie i słodko odpocznijcie w Niem!”



Serce Twe, Jezu, miłością goreje, Serce Twe w ogniu miłości topnieje. A nasze serca zimne jak lód, I próżny dla nich Twej męki trud.

2. Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, poznamy Serca Twego kochanie? Kiedyż Twa miłość rozpali nas? O dobry Jezu, czas to już czas.

3. Serce Twe zewsząd bólem ściśnione i ostrą włóćnią w bok przebodzone. A nasze serca rzucone w świat, chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

4. Boskie Twe Serce gorycz załała, we łzach się dusza Twoja kąpała. I z Twego smutku pociechy zdroj, wytrysnął dla nas, o Panie mój.



Tobie ja żyję, Tobie umieram. Jezu, Twój jestem w życiu i przy śmierci.



Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie, o Maryjo, Matko Jezusa. Tyś ozdobą na wysokim niebie, Ciebie czci i wielbi ma dusza. Ty po Bogu jesteś zawsze pierwsza, Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą Anieli, Święci oddawają, Królową Cię swą nazywają.

2. Przybądź nam na pomoc, Matko nasza, wszyscy ufnym sercem błagamy. Tyś jedyna Opiekunka nasza, już innej po Bogu nie mamy. Więc chwałę Tobie wyśpiewujemy, uwielbiać imię Twoje pragniemy. Jak przystało po Bogu Tobie, chcemy Cię chwalić w każdej dobie.



Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało, któreś na krzyżu sromotnie wisiało. Za nasze winy, Synu jedyny, Ojca wiecznego Boga prawego, Zbawicielu świata!

2. Dajemy pokłon Bogu prawdziwemu, w tym Sakramencie dziwnie zakrytemu. Zebrzem litości i Twej miłości, byś gniew swój srogi, o Jezu drogi, pohamować raczył.

3. Zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznymi, nie racz pogardzać prośbami naszymi. Zgrom hardych siły, daj pokój miły. Wyniszcz złe rady, wykorzeń zdrady pośród ludu swego.

Wszystko Tobie oddać pragnę i dla Ciebie tylko żyć. Chcę Cię, Jezu, kochać wiernie, dzieckiem Twoim zawsze być.

Ref. Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć. Serce moje, duszę moją Panie Jezu, weź!

2. Wszystko Tobie oddać pragnę od najmłodszych moich lat. Pomóż Jezu, by mnie nie zwiódł pokusami swymi świat.



Wy jesteście na ziemi światłem Mym, aby ludzie widzieli dobre czyny w was i chwalili Ojca, który w niebie jest.

2. My jesteśmy na ziemi światłem Twym, aby ludzie widzieli dobre czyny w nas i chwalili Ojca, który w niebie jest.

3. Matko, pomóż na ziemi światłem być, aby ludzie widzieli dobre czyny w nas i chwalili Ojca, który w niebie jest.



Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo! Ty za nami przemów słowo, Maryjo! Ociemniałym podaj rękę, niewytrwałym skracaj mękę, Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo.

2. Gdyś pod krzyżem Syna stała, Maryjo, tyleś Matko wycierpiała, Maryjo! Przez Twego Syna cierpienia, daruj nasze przewinienia, uproś łaskę przebaczenia, Maryjo.

3. Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo! Ty za nami przemów słowo, Maryjo! Miej w opiece naród cały, który żyje dla Twej chwały, niech rozwija się wspólnie, Maryjo!



Zdrowaś Maryjo, Bogarodzico! Błagamy Ciebie, święta Dziewico! Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja, módl się za nami, Zdrowaś Maryja.

2. Panno przeczysta, Panno bez zmyzy, broń nas od chorób, strzeż od zarazy. I jako rajy wonna lilia, oczyść powietrze, Zdrowaś Maryja.

3. Ty, coś karmiła świata Zbawienie, Ty nam jak Matka, daj pożywienie! Niech brak żywności nas nie zabija, broń nas od głodu, Zdrowaś Maryja.



„Idź i powiedz kapłanom, aby zbudowali tutaj kaplicę i żeby przyszli w procesji”

Pielgrzymujemy do Lourdes, aby prosić Matkę Bożą o zdrowie dla siebie, dla bliskich, by pomóc chorym. Pragniemy Jej zawierzyć życie swoje i bliskich. Równocześnie Matka Najświętsza pragnie nam coś ważnego przekazać w tym miejscu.

KS. WOJCIECH BARTOSZEK

20

Przybywamy do Lourdes w roku rozpoczynającym trzyletni program duszpasterski związany ze słowami, które Maryja powiedziała Bernadecie Soubirous 2 marca 1858 r.: „Idź i powiedz kapłanom, aby zbudowali tutaj kaplicę i żeby przyszli w procesji”. Autorzy programu, widząc bogactwo treściowe tego zdania, podzielili je na trzy części: „Idź i powiedz kapłanom” (rok 2022), „aby zbudowali tutaj kaplicę” (rok 2023), „żeby przyszli tutaj w procesji” (rok 2024). Przyjeżdżamy do Lourdes w pierwszym roku tego trzyletniego cyklu tematycznego.

Początki

2 marca 1858 r. przy Grocie zgromadzonych było 1650 osób. Przybyła również Bernadetta. Ukłękła. W dłoni

miała zapaloną świecę. Wolno wykonała duży znak krzyża. Następnie odmówiła różaniec. Uczyniła to bez pośpiechu. Jej twarz rozpromieniła się. Pani przybyła (tak nazywała Maryję czternastoletnią góralka z Pirenejów). Wszyscy w skupieniu obserwowali Bernadettę. Po odmówieniu różańca wykonała gesty pokutne, których nauczyła ją Pani. Ucałowała ziemię na znak pokuty za grzeszników. Powstała z klęczek i poszła do źródła napić się wody. Obmyła także swoją twarz. Gesty te wykonywała z powagą, wówczas wyraz jej twarzy był smutny. Następnie twarz Bernadetty na powrót rozblęśla. I tak pozostała nieruchoma przez dłuższy czas. Maryja mówiła do jej serca, jak matka do córki. Była to katecheza, pouczenie i przekazanie misji. Właśnie w tym dniu, we wtorek, 2 marca 1858 r. Pani przekazała Bernadecie: „Idź i powiedz kapłanom, aby zbudowali tutaj kaplicę i żeby przyszli w procesji”.

Osobisty i zażyły dialog między Maryją a Bernadettą nie skończył się w Grocie. Od tego momentu rozszerzył się na cały Kościół. Bernadetta pierwszy raz w życiu otrzymała misję, która dotyczyła nie jej samej, lecz innych osób.

Opuściła Grotę. Nie poszła, jak to wcześniej czyniła, do rodziców, do Cachot, gdzie mieszkała. Z towarzyszącymi jej dwiema ciociami udała się

prosto na probostwo w Lourdes, do proboszcza, ks. Dominika Peyramale. Był to dla niej trudny moment. Pierwszy raz spotykała się z nim bezpośrednio. Był to mężczyzna pokaźnego wzrostu, budzący respekt. Przyjęcie, które im zgotował, nie było uprzejme. Przestraszona Bernadetta zapomniała część prośby, którą Maryja wystosowała. Uświadomiła to sobie po wyjściu. Chcac



powrócić do księdza, Bernadetta nie prosiła już swoich krewnych o pomoc. Poszła do zakrystianki Dominiki Cazenave, by ta pomogła jej w spotkaniu z proboszczem. Było to wieczorem 2 marca. Tego wieczoru przekazała księdzu w całości wiadomość Pani: „Idź i powiedz kapłanom, aby zbudowali tutaj kaplicę i żeby przyszli w procesji”. Wychodząc z probostwa rozradowana, zwierzyła się Dominice: „Jestem bardzo szczęśliwa, wykonałam polecenie”.

Po objawieniach

Rok 1866, tj. osiem lat po objawieniach, był ważny dla dwóch osób, które stoją u podstaw sanktuarium – dla Bernadetty Soubirous oraz dla biskupa

Tarbes, Monseigneur Laurence Bertrand-Sévère. Tego roku Bernadetta opuściła Lourdes i wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Natomiast bp Bertrand-Sévère 19 maja odprawił pierwszą Mszę w krypcie. Trzy dni później drugą – w Grocie w obecności tłumu wiernych. Cztery lata wcześniej, w 1862 r. wydał list pasterski, w którym potwierdził prawdziwość objawień. Ważną rolę w przyjęciu słów Bernadetty oraz w pierwszych krokach poczynionych w celu wybudowania Sanktuarium odegrał ks. Peyramale. W 1866 r., wszystkie elementy, które Bernadetta określiła jako „polecenie”, nazywane później przez nią „przyrzeczeniami złożonymi Pani”, zostały podjęte. Autorzy opracowania roku duszpasterskiego w Lourdes zwracają uwagę, że z czasem

Lourdes (sanktuarium i pielgrzymi) stało się pięknym znakiem.

Znak ten ukazuje nam, że Osoba Maryi, Bernadetta i cała wspólnota Kościoła stały się urodzajne duchowo i przyniosły obfity owoc. Dla tych celów Bóg wybrał dwie proste dziewczyny, jedną z Nazaretu, drugą z Lourdes.

Spotkanie Matki Bożej i Bernadetty ukazało trzy ważne elementy obecne w duszpasterstwie w Lourdes od początku objawień. Zwraca na nie uwagę ks.

Horacio Brito, duszpasterz Hospitalité Notre-Dame de Lourdes, wcześniejszy rektor sanktuarium. Chodzi



o przyjęcie, towarzyszenie i tworzenie Kościoła.

**Przyjęcie.
Misja duszpasterska
„bliskości”**

Będziemy mieszkać w Accueil Notre-Dame de Lourdes. To hotel sanktuaryjny specjalnie przystosowany dla chorych. Trzykrotnie jako pielgrzymi z Archidiecezji Katowickiej otrzymaliśmy w tym miejscu gościnę i doświadczyliśmy wielkiej otwartości. Po polsku „accueil” oznacza właśnie przyjęcie, powitanie, otwartość na drugiego. Dosłownie moglibyśmy więc przetłumaczyć nazwę hotelu jako „przyjęcie, które ofiaruje Matka Boża z Lourdes”.

Bernadetta została przyjęta w Grocie przez Maryję 18 razy. Począwszy od czternastego objawienia Bernadettę przyjęli także inni: kilka kobiet i kilku mężczyzn trwających na modlitwie. Pomagali jej w dotarciu do Groty. Bernadetta musiała pokonać wiele trudności związanych między innymi z przejściem przez tłum ludzi zgromadzonych wokół Groty oraz z przejściem przez górską rzekę. Warto wiedzieć, że dzisiaj przechodzimy przez rzekę Gave specjalnie zbudowanymi mostami. W czasach Bernadetty rzeka ta była nieuregulowana, a woda płynęła tam wartkim nurtem. Możemy powiedzieć, że te kilka osób, które pomogło Bernadettce, stworzyło Kościół. Kościół zarówno w porządku duchowym, jak i materialnym. Duchowym, bo trwali z nią na modlitwie; materialnym, bo służyli jej konkretną pomocą w dotarciu do Groty.

Pomoc ta, jak Francuzi mówią „accueil” – przyjęcie, jest stale obecna w Lourdes. W Ewangelii Maryja również okazywała to przyjęcie, czy – jak to często określa papież Franciszek – bliskość. Maryja była blisko potrzeb organizatorów wesela w Kanie Galilejskiej, była również blisko swojego Syna na Golgocie. W Ewangelii czytamy: „była tam Matka Jezusa” (J 2, 1). Przyjęcie i bliskość okazała Bernadettce nie tylko przez to, że się jej ukazała, ale również przez sposób, w jaki to uczyniła. Zwróciła się do niej, podkreślając godność czternastoletniej dziewczyny (wiecznie chorej, biednej, niepiśmiennej, nie znającej katechizmu): „Czy mogłaby Pani przychodzić tutaj...?”. Nikt tak wcześniej nie zwracał się do biednej góralki. Dodajmy, że Maryja, aby być zrozumianą przez Bernadettę, mówiła do niej w tamtejszym dialekcie.

Zanim przybyliśmy do Lourdes, trzeba było pokonać wiele trudności. Maryja to widzi. Dlatego tym bardziej pragnie nas przyjąć u siebie, okazując bliskość i gościnę. Przyjmijmy także z otwartością pomoc innych, nie tylko osób związanych z naszą pielgrzymką, ale także pielgrzymów z innych krajów. Razem twórzmy podczas całej pielgrzymki wspólnotę, w której będziemy bardziej dostrzegali potrzeby bliźniego, niż swoje.

**Towarzyszenie.
Misja duszpasterska
„współczucia”**

Bernadetta przybywała do Groty w towarzystwie innych. Także po

objawieniach nie pozostawała sama. Towarzyszyli jej kapłani, zwłaszcza ks. Bertrand-Maria Pomian, który stał się jej pierwszym kierownikiem duchowym. Był wikariuszem parafii w Lourdes. Najpierw pomógł jej, ucząc ją Katechizmu i przygotowując do I Komunii świętej. Gdy Bernadetta wstąpiła do zakonu w Nevers, prowadziła korespondencję z ks. Pomianem. Ten nie wahał się wyruszyć w daleką podróż do Nevers, by spotkać się ze swoją penitentką.

Ojciec święty Franciszek często powtarza, że towarzyszenie jest powiązane ze współczuciem. Współczucie Maryi widzimy w obrazie Piety, gdy jako Matka Bolesna trzymała na kolanach martwe Ciało Syna. Współczucie Maryi do ludzi szczególnie objawiło się pod krzyżem. W Ewangelii czytamy: „Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój»”. (J 19, 26). Każdy z nas stał się Jej duchowym synem i córką. Maryja bierze nas pod swój macierzyński płaszcz. Jedna z mozaik w Lourdes pokazuje Maryję otwierającą się na wszystkich, każdy z nas może się znaleźć pod Jej płaszczem. Ona chroni nas od złego.

Współczucie Maryi dostrzegła w Lourdes także Bernadetta. Było to w czasie tzw. objawień pokutnych. Wówczas Maryja wezwała ludzi do nawrócenia, pokuty, modlitwy oraz do ofiary cierpienia w intencji nawrócenia grzeszników. Pośród tych objawień Maryja pokazała źródło: „Napijcie się ze źródła i obmyjcie się w nim” – mówiła.

Przybywając do Lourdes, przyjmijmy współczucie Maryi. Ona nam towarzyszy w życiu nie tylko od czasu pielgrzymki. Obecna pielgrzymka jest okazją, by odnowić z Nią swoją więź. Ona stale staje się dla nas Matką, a my Jej dziećmi. Jak każda matka, widzi, jakie rany nosimy na sercu i na ciele. Dlatego wskazuje na Syna. On jest źródłem, w którym możemy się obmyć.

Bernadetta otrzymała konkretną duchową pomoc od ks. Pomiana. Pójdźmy i my w Lourdes do spowiedzi świętej, podejmując wezwanie Maryi do nawrócenia. Owocem powrotu do relacji z Chrystusem jest codzienna modlitwa różańcowa oraz służba Jezusowi w chorym człowieku, cierpiącym na duszy i na ciele.

Kościół.

Misja duszpasterska: „Czynić doświadczenie oblicza matczynego Kościola”

W taki sposób odpowiedzialni za program duszpasterski w Lourdes określają misję duszpasterską: „Czynić doświadczenie oblicza matczynego Kościoła”. Spotkanie z Naszą Panią z Lourdes (Notre Dame de Lourdes), doświadczenie przyjęcia przez Nią, Jej towarzyszenia nam w naszej drodze, odsłania coś pięknego i prawdziwego. To doświadczenie żywego Kościoła.

W centrum Kościoła jest obecny Chrystus, Maryja zawsze prowadzi do Niego. Sam Jezus uczył: „Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20). To

doświadczenie Kościoła zawsze było związane z obecnością Maryi. Już na samym początku Dziejów Apostolskich czytamy: „Wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (Dz 1, 14). W Lourdes obecność Maryi w sercu Kościoła jest nam dana zwłaszcza w Jej imieniu: „Jestem Niepokalane Poczęcie”.

Tym, co buduje Kościół w pierwszej kolejności jest sakrament Eucharystii oraz Słowo Boże. Otwórzmy się na te dary w Lourdes. Przekazującymi te dary są kapłani.

Znamienny jest pierwszy cud uzdrowienia, który miał miejsce 28 lutego 1858 r. Wówczas przed Grotą zgromadzonych było 1150 osób. O świcie pewna ciężarna matka przybyła z jednym ze swych dzieci. Kobieta miała sparaliżowaną rękę. Zanurzyła ją w wodzie i paraliż zniknął. Podczas dziękczynienia za uzdrowienie poczuła bóle porodowe. Modliła się: „Najświętsza Dziewico, jeśli to Ty mnie uzdrowiłaś, pozwól mi wrócić do domu”. Pokonała 7 km pieszo i po powrocie wydała na świat swoje trzecie dziecko, syna Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel w przyszłości został kapłanem.

Tym, co szczególnie buduje Kościół, – a na co zwróciła uwagę Matka Najświętsza, wyrażając troskę o los grzeszników – jest modlitwa i ofiara cierpienia za tych, którzy pogubili się w życiu. Bernadetta zrealizowała swoją misję nie tylko w czasie trwania objawień, ale zwłaszcza później – jako siostra zakonna, doświadczając wielu

cierpień fizycznych i upokorzeń ze strony bliskich. Wszystko to z pogodą ducha ofiarowała za grzeszników. Misję ofiarowania cierpienia od prawie stu lat realizują w Polsce członkowie wspólnoty Apostolstwa Chorych.

Po powrocie z pielgrzymki

Warto pomyśleć też o tym, co po pielgrzymce do Lourdes. „Idź i powiedz kapłanom, aby zbudowali tutaj kaplicę i żeby przyszli w procesji” – przypominamy sobie słowa Maryi skierowane do Bernadetty. Co więc mamy powiedzieć kapłanom po powrocie z Lourdes?

Możemy im opowiedzieć o tym, czego doświadczyliśmy w Lourdes. Opowiedzieć o pielgrzymce. Możemy także podziękować im za to, że dzięki ich posłudze mamy stały dostęp do sakramentów świętych, za głoszone przez nich Słowo Boże. Podziękować za ich posługę duszpasterską wobec chorych. Możemy także poprosić, by nie ustawali w swojej misji, również wobec osób chorych. Zachęcajmy ich, aby organizowali Dni Chorego z nabożeństwem lourdzkim, na wzór nabożeństw, w których uczestniczyliśmy w Lourdes. Możemy ich ponadto zapewnić, że nigdy o nich nie zapomnimy w modlitwie i że będziemy za nich ofiarowali także to, co trudne w życiu – nasze cierpienia. Przez to wspólnie będziemy budowali Kościół.



„Pocałunki” uzdrowienia

Sakramenty można śmiało porównać do „pocałunków”, które Bóg w różnych sytuacjach przekazuje człowiekowi. Szczególnymi pocałunkami Boga stają się sakramenty uzdrowienia – spowiedź święta i namaszczenie chorych.

RENATA KATARZYNA COGIEL

Każdy z siedmiu sakramentów ma swój początek w Jezusie Chrystusie. Teologia nazywa nawet samego Jezusa „Pra-Sakramentem”. Dlaczego? Bo sakrament to widzialny znak niewidzialnej łaski. W człowieczeństwie Jezusa z Nazaretu Bóg stał się kimś bliskim, dostępnym. W ludzkich słowach i gestach Chrystusa wyraziła się odwieczna miłość Boga do człowieka. Każdy z siedmiu sakramentów jest w jakimś sensie przedłużeniem ramion Chrystusa, które przyjmują człowieka, aby go przygarnąć, przebaczyć mu, napełnić łaską. Sakramenty można śmiało porównać do „pocałunków”, które Bóg w różnych sytuacjach przekazuje człowiekowi. Szczególnymi pocałunkami

Boga stają się sakramenty uzdrowienia – spowiedź święta i namaszczenie chorych.

Potrzebujemy uzdrowienia

Wszyscy potrzebujemy uzdrowienia. I nie chodzi tylko o nasze ciało. Najpoważniejsza choroba, która nas dotyka to choroba duszy. Ona faktycznie czyni nasze życie niepełnosprawnym. Można być chorym na ciele, ale zdrowym na duszy i na odwrót. Znacznie boleśniesz od schorzeń fizycznych są duchowa ślepota i oddalenie od Boga. Widząc je, szukamy Lekarza, który by im zaradził. „Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają” (Mt 9, 12) – mówił Jezus. Oczywiście, w intencji uzdrowienia fizycznego modlimy się chyba najczęściej – może dlatego, że ból, choroba ciała i spowodowane nimi

trudności przyczyniają się do naszego cierpienia; sprawiają, że nierzadko nie potrafimy poradzić sobie z naszą codziennością. Funkcjonujemy jakby w gorszych warunkach – obciążeni, złamani, w poczuciu osamotnienia, bezradności i lęku. Modlimy się więc z nadzieją, że Bóg zabierze nam to doświadczenie i przywróci upragnione zdrowie. Często tak się rzeczywiście dzieje. Bóg uzdrawia nasze ciała, o czym świadczą niezliczone świadectwa z życia mistyków i świętych, a także zwykłych ludzi, których Bóg wysłuchał, odbierając

im chorobę i przywracając sprawność schorowanemu ciału. Świadczą o tym liczne uzdrowienia, które za przyczyną Matki Najświętszej dokonały się chociażby w Lourdes. Często jednak mimo zanoszonych do Boga modlitw, zdrowie nie wraca. Dlaczego tak się dzieje, jest tajemnicą Bożego działania i Jego mądrości, która sięga poza czas. Ale choć Bóg nie zawsze uzdrawia fizycznie w taki sposób, że znikają symptomy choroby, to jednak za każdym razem pragnie przychodzić do nas z uzdrowieniem wewnętrznym. Wówczas uzdrowienie



przychodzi w sposób nie do końca przez nas oczekiwany – nie przez przemianę ciała, lecz jako duchowy proces.

Spowiedź święta

Na kartach Ewangelii znajdujemy świadectwo o nieustannym dążeniu Jezusa do okazywania swego miłosierdzia. Paralityk spuszczone z dachu przez przyjaciół (por. Łk 5, 20), grzesznica w domu faryzeusza Szymona (por. Łk 7, 47) oraz kobieta przyłapaną na cudzołóstwie (por. J 8, 11) otrzymują zrozumienie i przebaczenie przekraczające wszelkie oczekiwania. Osoby te napotkały Tego, którego Ojciec posłał, aby pogodzić ze sobą wszystkich ludzi i przywrócić pokój swoją Krwią przelaną na krzyżu (por. Kol 1, 20). I my także utożsamiamy się z ewangelicznymi ślepcami, głuchoniemymi, paralitykami, celnikami. Idziemy do Jezusa z tym, co nas boli. Tylko ten wzywa lekarza, kto wie, że jest chory. Podobnie tylko ten, kto uznaje siebie za grzesznika, przyjmuje Chrystusa i Jego zbawienie.

Boże miłosierdzie pragnie objąć wszystkich ludzi na ziemi. W sakramencie pokuty doświadczamy Bożego przebaczenia, tak jak doświadczyli go paralityk z Kafarnaum czy cudzołożnica. W ten sposób utożsamiamy się z głównymi postaciami najbardziej przejmujących przypowieści: z synem marnotrawnym oraz z podróżnym napadniętym przez bandytów i uleczonym przez dobrego Samarytanina. Tak, podczas każdej spowiedzi Jezus oczyszcza nasze rany – mniejsze i większe, koi nas olejem nadziei i bierze na siebie koszty naszego

leczenia. Sakrament spowiedzi świętej jest „pocałunkiem” Boga złożonym na duszy przeoranej grzechem, jest ofertą miłosierdzia okazaną grzesznikowi. Przepaść Bożego miłosierdzia zdolna jest zamknąć w sobie każdy ludzki grzech – choćby najcięższy – pod warunkiem, że człowiek okaże skruchę i otworzy się na łaskę przebaczenia. Szczegółowy rachunek sumienia, żal za grzechy, szczerze wyznanie win i mocne postanowienie poprawy otwierają nasze serce na moc przemieniającej miłości Jezusa. Nasz Zbawiciel wywalczył nam nasze zdrowie i wolność na krzyżu Golgoty: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2, 5-6). Misja Jezusa, by pogodzić ludzi z Bogiem, wciąż jest kontynuowana w Kościele. Zwrócił się On do Apostołów w dniu swojego zmartwychwstania: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23).

Przyjmowanie daru uzdrowienia jest procesem i często dokonuje się etapami. Najważniejszym z nich jest oczyszczenie się z grzechów podczas spowiedzi świętej – to wtedy najpełniej miłość Boga może w nas działać. Gdy oddajemy grzechy Stwórcy, niemal czujemy, jak spalają się w miłości Jezusa. Oczyszczeni, możemy powrócić do życia jako piękni dziedzice samego Króla.

Namaszczenie chorych

Sakrament namaszczenia chorych jest darem dla wszystkich osób cierpiących

w sensie fizycznym oraz osłabionych przez wiek. O namaszczeniu mówi św. Jakub w liście apostoelskim: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15). Sakrament chorych wiąże się zatem zarówno z uzdrowieniem w sensie cielesnym, jak i duchowym. Uzdrawienie duchowe jest pierwsze, nadrzędne wobec uzdrowienia cielesnego. Widzimy to między innymi w ewangelicznym opisie uzdrowienia paralytyka. Paralytyk najpierw uzyskuje odpuszczenie grzechów, a dopiero potem sprawność fizyczną.

Sakrament namaszczenia chorych to „pocałunek” Boga złożony na ciele człowieka cierpiącego, lękającego się o swoje życie, bojącego się śmierci. Przez ten sakramentalny znak Pan mówi choremu: „kocham cię, jestem z tobą, nie lękaj się ani choroby, ani śmierci, ja cię nie zostawię. Przeprowadzę cię przez ciemną dolinę, tylko chwyć się mocno mojej dłoni i ufaj”. Pobyt w światowej stolicy chorych – Lourdes – jest dobrą okazją, by z wiarą przyjąć sakrament namaszczenia chorych. Jezus nigdy nie przechodził obojętnie obok osób, które prosiły Go o uzdrawiającą interwencję. Podobnie czyni dzisiaj, działając w sakramentach świętych.

Nasze zdrowie w Jęgo Ranach

Z przebitego boku Jezusa na krzyżu wypłynęły krew i woda. Spełniły się

wówczas słowa proroctwa, które wypowiedział w świątyni: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Piśmo: strumienie wody żywej popłyną z Jęgo wnętrza!” (J 7, 37-38). Krew i woda, które wypłynęły z boku Jezusa, są dla nas źródłem uzdrowienia. Stańmy pod Jęgo krzyżem wraz z Maryją i św. Janem. Nasze duchowe rany zanurzajmy w Jęgo Najświętszych Ranach, bo uzdrowienie płynie dla nas z Jęgo Ciała zdradzonego, sprzedanego, wyszydzonego, skutęgo łańcuchem, poniżonego, biczowanego, ukrzyżowanego, przebitego, pogrzebanego i zmartwychwstałego. W Wieczerniku po zmartwychwstaniu, Jezus pokazał Apostołom swoje Rany. Jak swoim uczniom, tak i nam Jezus nie wyrzuca niewierności, niestałości, ale staje wobec nas, mówiąc: „Pokój wam”. Mówi: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Wraz ze św. Tomaszem odpowiadamy: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 27-28).

Poznanie takiego Jezusa rodzi głęboką radość i pokój. On sam zachęca nas do męznego przeżywania codzienności: „Obyście mieli pokój we Mnie. Na świecie doznacie udreki, ale miejcie odwagę: Ja zwyciężyłem świat” (J 16, 33). Choćby zatem zewnętrznie wiele rzeczy w życiu nie szło po naszej myśli, choćby trawiły nas choroba i niepełnosprawność, zjednoczenie z Jezusem przyniesie sercu pokój i upragnione uzdrowienie.



Znaki Boga w Lourdes

Jednym z wielu miejsc na świecie, w których możemy niejako dotknąć Boga, doświadczyć Jego bliskości jest Lourdes. Bóg objawia się tam poprzez konkretne znaki – proste i powszednie; one towarzyszą pielgrzymom i pomagają im wejść w tajemnicę tego niezwykłego miejsca.

KS. WOJCIECH BARTOSZEK

30 —
—
P otrzebujemy prostych i czytelnych znaków, które poprowadzą nas do Boga. Przez nie umacnia się nasza więź ze Stwórcą. Odpowiednie słowa, gesty są niezbędne przy udzielaniu sakramentów świętych. U ich źródeł leżą słowa i gesty samego Chrystusa, który nakładał ręce na ludzi i błogosławił im; dotykał na ich ciele chorych miejsc i uzdrawiał. Słowami i czynami, całym swoim życiem głosił Dobrą Nowinę, rozszerzał Królestwo Boże. Również w czasach starotestamentalnych Bóg objawiał się narodowi wybranemu poprzez konkretne wydarzenia i symbole. W Księdze Wyjścia czytamy o Mojżeszu, który spotkał Boga w płonącym krzewie i rozmawiał z Nim (por. Wj 3, 2-3), doświadczył Jego mocy, przeprowadzając naród wybrany przez Morze Czerwone i otrzymując Dekalog na Górze Synaj (por. Wj 14, 15 – 15, 1; 20, 1-17). Przeglądając karty Pierwszej Księgi Królewskiej, natrafiamy na historię Eliasza przebywającego w grocie na

Górze Horeb i rozpoznającego Głos Boga w szmerze łagodnego wiatru (por. 1 Krl 19, 1-14). Przywołane przykłady z życia Mojżesza ukazują Boga objawiającego się w potędze i mocy działania, zaś historia Eliasza prowadzi do poznania delikatności i wrażliwości Boga.

Znaki codzienności

Szczególnymi znakami Bożej Obecności w naszym życiu są sakramenty. Sprawiają w nas „narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie”; poprzez nie Bóg posyła nas, abyśmy dawali o Nim świadectwo (KKK 1210). Oprócz sakramentów istnieją inne znaki, niesakramentalne, które naprowadzają nasze serce na obecność Boga.

Jednym z wielu miejsc na świecie, w którym możemy niejako dotknąć Boga, doświadczyć Jego bliskości, jest Lourdes. Bóg objawia się tam poprzez konkretne znaki – proste i powszednie; one towarzyszą pielgrzymom tam przybywającym i pomagają im wejść w tajemnicę tego niezwykłego miejsca. Wymieńmy niektóre z nich: trwałość skały, oczyszczenie wodą,

światło w ciemności, obecność chorych i niepełnosprawnych oraz tych, którzy im towarzyszą; to szczególne znaki Boga w Lourdes, one splatają się w tajemniczy sposób z naszym życiem. Tworzą specyfikę duchową tego miejsca i prowadzą do głębszej refleksji nad swoim życiem. Medytując nad ich symboliką, możemy doświadczyć tajemnicy Bożego Miłosierdzia oraz znaczenia przesłania Matki Bożej wzywającej do nawrócenia. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Skała

Lourdes jest miastem leżącym u podnóża Pirenejów, w dolinie, przez którą przepływa wartki potok górski Gave de Pau. Przyjeżdżając do Lourdes pociągiem, już z oddali można zobaczyć okazałą budowlę bazyliki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która niejako „wyrasta ze skały”, górując nad całym miastem. Jest ona zbudowana na lewym brzegu Gave, dosłownie na skale. Pod bazyliką Niepokalanego Poczęcia mieści się krypta, w której spoczywają relikwie św. Bernadetty. Pod kryptą wybudowana została inna piękna bazylika dedykowana również Matce Bożej – Różańcowej. Najważniejsze miejsce w Lourdes to Grota Massabielska; mieści się ona w skale, pod prawą stroną bazyliki Niepokalanego Poczęcia. Gdy z daleka spoglądałem na to trójstopniowe sanktuarium wykute w skale i wybudowane na niej, zastanawiałem się, ile wysiłku architektki, konstruktorzy i budownicy musieli włożyć, by stworzyć tak potężną i piękną budowlę. Myślę, że wiara małej Bernadetty, a nade wszystko obecność

Matki Bożej w tym miejscu poprowadziły tych ludzi do stworzenia tak monumentalnego dzieła, choć – jak pamiętamy – początki życia Bernadetty i jej prośba skierowana do proboszcza Lourdes w imieniu Matki Bożej, nie były proste. Widok sanktuarium „wyrastającego ze skały” oraz obraz osób stojących w kolejce, przechodzących w skupieniu do Groty i z pietyzmem całujących Skałę Massabielską, obudziły we mnie także inną refleksję.

Skała w Lourdes odsłania ewangeliczny obraz Chrystusa – Skały, fundamentu naszego życia i kamienia węgielnego (por.



Ef 2, 19-20; Dz 4, 11). Jeśli kamieniem węgielnym jest Chrystus, dotykające nas burze i trzęsienia ziemi nie zniszczą budowli naszego życia, której podstawa jest tak trwała (por. Mt 7, 21-29). One je jedynie oczyszczą i jeszcze mocniej zwiążą ze Skałą. Do dzisiaj na ulicach Lourdes można zobaczyć wystawę zdjęć ukazujących skutki trzęsienia ziemi oraz powodzi, które nawiedziły to miejsce w czerwcu 2013 roku; znamienne jest to, że Grota choć prawie całkowicie zalana przez wodę, nie uległa zniszczeniu. Figura Matki Bożej dalej góruje nad tym miejscem. Chrystus jest Skałą mocniejszą niż nasze słabości, grzechy i zranienia. On panuje nad wszystkimi zawieruchami życia, Jego Miłość jest większa od śmierci... Grota Betlejemka jest świadectwem Jego narodzin; grota, w której znajdował się grób Jezusa jest świadectwem Jego zmartwychwstania. Obie groty, podobnie jak i ta w Lourdes, są symbolami nowego i trwałego życia.

Święty Piotr uczy nas: „Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2, 4-5). Gdy budujemy na Jezusie – podobnie jak Piotr – stajemy się skałą; gdy budujemy na sobie – podobnie jak Piotr – stajemy się nikiem, piaskiem (por. Łk 22, 31). Spoglądając na ludzi dotykających skały w Lourdes, widziałem ich modlitwę; ten gest był szkołą Ewangelii, był dla nich

doświadczeniem nieba, jak nieraz mawiała św. Bernadetta o swojej umiłowanej Grocie.

Woda

Ze skały wypływa źródło. Dochodząc do Groty można zaczerpnąć wodę z kranów umieszczonych w wielu miejscach na znacznej odległości. To ułatwia pobór wody. Samo źródło bije jednak w Grocie. Widziałem je, podchodząc wraz z innymi kapłanami do ołtarza, aby odprawić Mszę świętą. Klimat tego miejsca jest niezwykły. Za plecami szemrzący strumień wody, przede mną rzędy ludzi siedzących na wózkach i towarzyszący im opiekunowie. Pamiętam pewną pielgrzymkę, w której kiedyś uczestniczyłem. Było to kilkanaście lat temu; przybyłem do Lourdes wraz z pielgrzymami z archidiecezji Rouen i Arcybiskupem Jean-Charlesem Descubes. 115. diecezjalna pielgrzymka do Lourdes z Rouen; wiele osób, podniosła uroczystość! W głębi serca modliłem się wówczas do Matki Najświętszej (byłem na studiach we Francji) o pewien znak, który wskazałby mi dalszą drogę mojego kapłańskiego powołania. Modliłem się pośród chorych... Dwa lata później Pan Bóg wysłuchał tej modlitwy, powierzając mi Apostolstwo Chorych. Wielu chorych prowadzi mnie obecnie do Boga; jestem za to szczególnie wdzięczny Matce Najświętszej z Lourdes. Zaś posługa chorym, jak szemrzące źródło wody w Grocie Massabielskiej powoli i stale oczyszcza moje serce, rodząc w nim głęboką radość i pokój. To Jezus, który jest Źródłem tej radości i pokoju oraz Matka Najświętsza prowadzi mnie do chorych.

Droga naszego chrześcijańskiego powołania podobna jest do misji Mojżesza, który na Słowo Boga wyprowadził ze skały na pustyni żywą wodę (zob. Wj 17, 3-7). Wpatrując się w cicho szemrzące źródło w Grocie, przychodzimy tam do Boga z wszystkimi naszymi „duchowymi pustyniami”: z oschłością, oziębłością, z sercem, które twardnieje wobec uderzającego w nas zła, z wszystkimi wątpliwościami związanymi z chorobą i cierpieniem. Przychodzimy z całym naszym duchowym ubóstwem. Łatwo nam się utożsamiać z narodem wybranym, który szukał Boga na pustyni. Nieraz gubimy Go na naszej drodze; podobnie jak Żydzi szemrzymy, kłócimy się, buntujemy się, trudno nam Jemu zaufać. Krocząc dalej przez pustynię naszego życia, dochodzimy do wód Jordanu, by wraz z innymi przyjąć chrzest nawrócenia. Chrzest Janowy wstrząsnął do głębi życiem wielu ludzi, dał im przebaczenie i pojednanie. Woda w Lourdes przypomina nam o naszym chrzcie oraz o naszym przebaczeniu i pojednaniu z Bogiem; ono miało miejsce w wieku niemowlęcym i każdorazowo ponawia się w sakramencie pokuty. W dniu naszego chrztu otrzymaliśmy imię, które Bóg miał wyryte na swoich dłoniach (por. Iz 49, 16). Odnawiając przyrzeczenia chrzcielne w Lourdes, powracamy więc do pierwszego spojrzenia miłości Boga, które spoczęło na nas w dniu naszego chrztu.

Będąc w gronie pielgrzymów, możemy tak jak Jezus zmieszany z tłumem i oczekujący na chrzest Jana w Jordanie, podejść do wody, zaczerpnąć jej z pokorą i obmyć się; najpierw czoło, później oczy, a następnie napić się jej, wyznając

w sercu wiarę i odnawiając przymierze z Bogiem. Wyznanie wiary dokonuje się również w basenach mieszczących się po prawej stronie od Groty; do nich również warto się udać. Ze zdziwieniem i wielką radością usłyszałem słowa modlitwy w języku polskim osób, które pomagały mi zanurzyć się w wodzie. Zanurzając się w niej, obmywając się lub pijąc ją (wszystkie te formy są równorzędne), możemy modlić się słowami Psalmu: „Obmyj mnie Panie, a nad śnieg wybieleję” (Ps 51, 9 B).

Światło

Rytm dnia pielgrzymkowego w Lourdes wyznaczają dwie procesje: popołudniowa – eucharystyczna, kończąca się w bazylice św. Piusa X nabożeństwem laurdzkim oraz wieczorna – maryjna. Modlitwa podczas tych procesji, zwłaszcza Różaniec odmawiany w wielu językach świata, przyciąga wielkie rzesze pielgrzymów. To konkretna odpowiedź przyjeżdżających do Lourdes na wezwanie Matki Najświętszej, proszącej o modlitwę różańcową za nawrócenie grzeszników. Nieraz modlitwa ta wiąże się także z postem. Powróćmy na chwilę do jednego z objawień Matki Bożej. Było to 19 lutego 1858 r. Bernadetta przyszła na miejsce objawień ze świecą. Na zakończenie rozmowy Matka Najświętsza poprosiła ją, aby zaniosiła świecę do Groty. Od tego dnia ludzie przybywający na to miejsce mają w ręku zapaloną świecę. Szczególnym symbolem Groty w Lourdes jest piękny kandelabr stojący obok ołtarza, na którym codziennie umieszczane są nowe świece. Na stronie internetowej

sanktuarium czytamy, że rocznie wypala się w Grocie i obok niej 700 ton wosku.

Symbolika płonącej świecy jest bogata. Płonąca świeca jest znakiem unoszącej się do Boga modlitwy. Przypomnijmy sobie dzień chrztu, dzień I Komunii świętej, albo porę odejścia naszych bliskich do Wieczności. Zapalona świeca była wówczas znakiem obecności Chrystusa, który oświeca mroki naszego życia. To On mówi: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8, 12). Nieraz ciemności zalegają naszą duszę, czujemy się samotni, odrzuceni i niepotrzebni. Gdy trwamy w tym przykrym doświadczeniu, ono nieraz zamyka nasze serca na innych. Gdy wprowadzamy w te ciemności Chrystusa łaską otrzymanej od Boga wiary, On uspokaja serce, leczy rany, nade wszystko przypomina nam o swojej obecności. „Nie lękaj się, bo ja jestem z Tobą” (Ps 43, 5) – mówi przez psalmistę. Nieraz czujemy, że obecność Boga, jakby z nas odchodziła... Ciemności nieprzeniknione zalegają duszę. Przypomina się wówczas jeden z kanonów śpiewany w Taizé: „W ciemności idziemy, w ciemności, do źródeł Twojego życia. Tylko pragnienie jest światłem, tylko pragnienie jest światłem”. To pragnienie, którego źródłem jest Chrystus, poszerza nasze serce ściśnięte lękiem.

Uczestnicząc w procesji maryjnej, która kończy się późną porą, doświadczamy jeszcze jednego wymiaru symboliki świecy – wartości wspólnoty. Nieprzeniknione ciemności zalegają esplanadę – plac przed wejściem do bazyliki. Rzesze pielgrzymów trzymających świece w dłoniach

przypominają, że nie jesteśmy sami na drodze naszego życia. Obecność wielu młodych wolontariuszy staje się także znakiem nadziei na przyszłość w budowaniu cywilizacji miłości, otwierającej się na potrzeby cierpiących.

Chorzy z opiekunami

Najbardziej wyraźnym znakiem obecności Boga są jednak sami chorzy oraz ich opiekunowie. Nieraz doświadczyłem, że chorzy, osoby niepełnosprawne i osłabione wiekiem są szczególnie traktowani w Lourdes: gdy zajmują pierwsze rzędy podczas Mszy świętej, gdy trzeba poczekać, aż przejedzie kolumna wózków, na których siedzą. Cała infrastruktura sanktuarium oraz specjalnego szpitala-hoteliku dla chorych – *Accueil Notre-Dame* jest specjalnie przygotowana, aby ich przyjąć i by dobrze czuli się w tym miejscu. Myślę, że jest to długa tradycja obecności chorych oraz ich opiekunów w Lourdes wypracowana na przestrzeni dziesiątek lat.

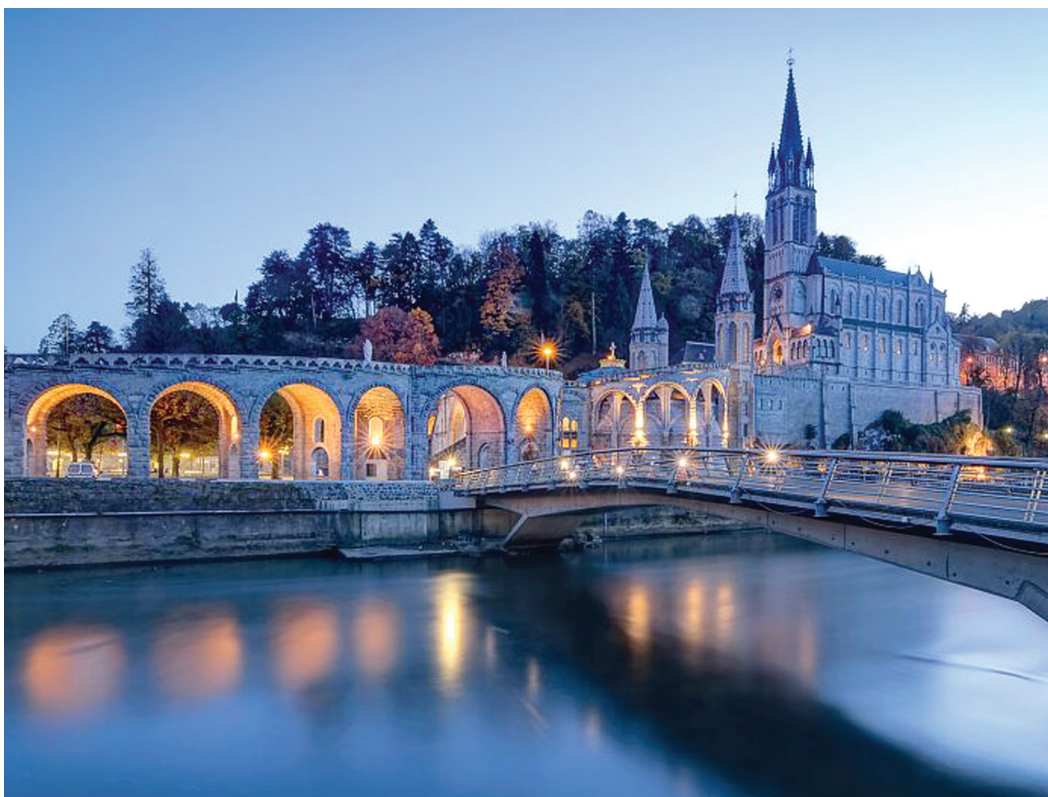
Szczególne znaki i symbole Lourdes: skała, woda, światło, obecność chorych, prowadzą do poznania Chrystusa. On objawia się najpełniej w sakramentach świętych: Eucharystii oraz spowiedzi świętej. Msze święte, zwłaszcza sprawowane w bazylice św. Piusa X, mają charakter międzynarodowy; są prawdziwym świętowaniem. Wizerunki licznych świętych, którymi ozdobiona jest bazylika, przypominają o najważniejszym powołaniu, które otrzymaliśmy od Boga – o powołaniu do świętości. Dziękuję Bogu za łaskę pielgrzymowania do tego świętego miejsca.



Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes

Sanktuarium Matki Bożej w Lourdes – ośrodek pielgrzymkowy poświęcony Matce Bożej z Lourdes, znajdujący się w mieście Lourdes w południowo-zachodniej Francji u podnóża Pirenejów. Teren ośrodka, zwany potocznie Domeną, należy do Kościoła katolickiego, liczy 51 hektarów i obejmuje 22 obiekty kultu.

Począwszy od 11 lutego do 16 lipca 1858 r. 14-letnia wiejska dziewczyna Bernadetta Soubirous doświadczyła osiemnastu objawień Pięknej Pani. Jej postać ubrana była w białą suknię i biały płaszcz okrywający głowę, przepasana w pasie niebieską szarfą. Na Jej stopach znajdowały się żółte róże i w tym



samym co róże kolorze był Jej różaniec zawieszony na ręce. Wydarzenia te miały miejsce w Grocie Massabielle, niedaleko Lourdes. 25 marca 1858 r., podczas szesnastego objawienia, w święto Zwiastowania, Piękna Pani powiedziała: „Jestem Niepokalane Poczęcie”.

Historia sanktuarium

W 1861 r. miejscowy ksiądz Dominik Peyramale razem ze swym biskupem, Bertrande Sévère'em Mascarou Laurence'em kupił od gminy Grotę wraz z przyległym terenem, żeby przystosować ją do odwiedzin przybywających pielgrzymów. Wkrótce też rozpoczęto budowę pierwszego z kościołów, istniejącego obecnie jako krypta. Zgodnie z francuską polityką rozdziału Kościoła od państwa należące do Domeny grunty i nieruchomości zostały w 1910 r. skonfiskowane Kościołowi i stały się własnością miasta. Późniejszy biskup François-Xavier Schoepfer oprotestował konfiskatę i uzyskał zgodę miasta na jej wydzierżawienie do 1914 r. W 1941 r. szef rządu w Vichy, marszałek Philippe Pétain, oficjalnie uznał Domenę.

Sanktuarium dzisiaj

36

Opiekę duszpasterską nad Domeną sprawuje biskup Tarbes i Lourdes. Mianuje on lokalnego przedstawiciela zwanego rektorem. Domena funkcjonuje niezależnie od parafii w Lourdes, która zajmuje się zaspokajaniem potrzeb duchowych samych mieszkańców Lourdes. Na terenie Domeny pracuje 30 kapłanów z diecezji i wspólnot religijnych z całego świata.

Domena jest otwarta przez cały rok. W okresie zimowym, licząc od 1 listopada (Uroczystość Wszystkich Świętych) do Wielkanocy, kiedy liczba odwiedzających sanktuarium jest mniejsza, zmniejszona jest również liczba odprawianych Mszy, nie odbywają się też procesje. Wyjątkiem jest tylko 11 lutego, kiedy przypada wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Wówczas uroczystości przebiegają według programu letniego. Program letni (od Wielkanocy do Uroczystości Wszystkich Świętych) obejmuje różne rodzaje działalności religijnej: Msze, procesje, adoracje Najświętszego Sakramentu, sakrament pokuty i pojednania. Podczas uroczystości używa się różnych języków. Brama główna sanktuarium otwarta jest od 5.30 do północy natomiast ścieżka prowadząca do Groty Objawień jest dostępna całodobowo.

Budowle sakralne na terenie sanktuarium

Krypta była pierwszym z kościołów, jakie zostały zbudowane na terenie Domeny i jest dziś najmniejszym spośród nich. Jej budowę rozpoczęli w 1861 r. ksiądz Dominik Peyramale i biskup Bertrand-Sévère Mascarou Laurence. Przy budowie pracował też ojciec Bernadetty Soubirous; był on również

obecny przy oficjalnym otwarciu świątyni w niedzielę Zesłania Ducha Świętego 1866 r. Nawa krypty jest niewielka. Uwagę zwracają masywne filary podtrzymujące konstrukcję bazyliki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, która została zbudowana nad kryptą. Do krypty prowadzi korytarz. Przy wejściu ustawiono dużą, brązową statuetę św. Piotra, trzymającego klucze do Królestwa Niebieskiego. Naprzeciwko niego stoi posąg papieża Piusa X. Ściany korytarza zostały wyłożone niewielkimi, marmurowymi płytami kommemoracyjnymi, ofiarowanymi w podziękę za doznane łaski.

Bazylika Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny zwana potocznie bazyliką górną, była historycznie drugim kościołem zbudowanym na terenie Domeny. Została wzniesiona w latach 1866-1872. Jej konsekracja miała miejsce w 1876 r. Robiąca wrażenie, wyniosła budowla w stylu neogotyckim została zaprojektowana przez Hyppolyte'a Duranda. Wydaje się wyrastać bezpośrednio ze skały Massabielle, w której znajduje się Grota Objawień. Ściany świątyni są wyłożone wotywnymi płytami kommemoracyjnymi, będącymi pozostałością po narodowych pielgrzymkach z lat poprzednich. W witrażowych oknach ukazane są wydarzenia z historii Lourdes. Na zewnątrz bryła świątyni zdominowana jest przez wysoką na 70 metrów wieżę, otoczoną dwiema mniejszymi wieżyczkami (ukończonymi ok. 1908 r.). Nad wejściem umieszczono mozaikę przedstawiającą papieża Piusa IX, który 8 grudnia 1854 r. bullą *Ineffabilis Deus* ogłosił Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Bazylika Różańcowa to trzeci kościół zbudowany na terenie sanktuarium. Został on zaprojektowany przez architekta Leopolda Hardy i zbudowany w latach 1883-1899. W 1901 r. miała miejsce konsekracja kościoła. Może on pomieścić 1500 wiernych. Jego nazwa nawiązuje do objawień Bernadetty Soubirous, która widziała Matkę Bożą z różańcem w ręku. Styl bazyliki wykazuje wpływy architektury bizantyjskiej. Nawa jest otwarta i okrągła, przykryta kopułą. Zewnętrzna część kopuły wieńczy połączona korona i krzyż, będące darem narodu irlandzkiego z 1924 r. Fasada bazyliki, zmodernizowana w 2007 r., przedstawia mozaiki tajemnic światła, autorstwa o. Marko Ivana Rupnika.

Plac Różańcowy to otwarta przestrzeń przed bazyliką różańcową. Wejścia do krypty i górnej bazyliki, które zostały wzniesione na szczycie skały Massabielle, znajdują się wysoko ponad poziomem gruntu. Żeby ułatwić odwiedzającym dostęp, skonstruowano dwa ogromne podjazdy, prowadzące z obu stron na plac różańcowy. Ma on 130 metrów długości i 85 metrów szerokości i może pomieścić 40 tysięcy ludzi. Naprzeciwko bazyliki różańcowej stoi

figura Ukoronowanej Dziewicy Maryi twarzą zwrócona ku wejściu. Ustawiona na granitowym cokole, wysoka na 2,5 metra, odlana z brązu i pomalowana na biało i niebiesko figura stanowi dobrze znany punkt orientacyjny i miejsce spotkań. Za figurą rozpoczyna się esplanada – obszerny, otwarty trakt spacerowy, wykorzystywany podczas procesji.

Bazylika św. Piusa X zwana też bazyliką podziemną jest największym z kościołów na terenie Domeny: ma 12 000 m² powierzchni, 191 metrów długości i 61 metrów szerokości i może pomieścić 25 tysięcy wiernych. Bazylika została zaprojektowana przez architekta Pierre Vago i ukończona w 1958 r., w oczekiwaniu na ogromne tłumy mające przybyć do Lourdes w setną rocznicę objawień. Nowoczesna, wykonana z betonu budowla w kształcie odwróconej łodzi, znajduje się niemal całkowicie pod ziemią (część jej wchodzi pod ulicę Boulevard Père Rémi Sempé). Bazylika podziemna stylistycznie bardzo różni się od dwóch poprzednich kościołów – jej odkryta, betonowa konstrukcja jest surowa i mroczna. Rozświetlają ją tylko serie obrazów ze szkła.

Grota Massabielle

38

Grota Massabielle, gdzie Bernadetta Soubirous doznawała objawień, jest bardzo prosta i surowa. Skała, w której mieści się Grota ma wysokość 27 metrów; sama Grota ma blisko 4 metry wysokości, 10 metrów długości i prawie 10 metrów szerokości. Niektóre z kamiennych ścian wokół niej noszą oznaki celowych przeróbek, przypuszczalnie w celu ułatwienia pielgrzymom dostępu do Groty; której pierwotny kształt uległ z tego powodu zatarciu. Wnętrze Groty nie jest ozdobione, chociaż umieszczono w niej prosty, kamienny ołtarz i pulpit, żeby można tu było odprawiać Msze. Ponad główną wnęką jest nisza, gdzie miały miejsce objawienia i na którym od 4 kwietnia 1864 r. umieszczona jest figura Matki Bożej z Lourdes, dłuta rzeźbiarza polskiego pochodzenia Josepha Fabischa. Gotową figurę poświęcił biskup Bertrand Laurence. Fundatorkami figury były siostry Lacour z Lyonu. Ma ona 1,88 metra wysokości, ubrana jest w białe szaty, w prawej ręce trzyma różaniec, a u jej stóp leżą dwie żółte róże; w takiej formie objawiła się Bernadecie Soubirous. Na piedestale wyryty jest napis: *Que soy era Immaculada Concepciou* („Jestem Niepokalane Poczęcie”). W Grocie Massabielle na dużym stojaku obok ołtarza przez cały sezon palą się świece.

W tylnej części Groty znajduje się źródło, odkryte 25 kwietnia 1858 r. przez Bernadettę Soubirous. Jest ono przykryte szklaną przesłoną. Pielgrzymi przechodzą w procesji przez Grotę dotykając, zgodnie ze zwyczajem, skały pod figurą Matki Bożej; od wielu dotknięć skała stała się wygładzona. Rzędy ławek

pozwalają pielgrzymom odwiedzającym Grotę usiąść i pomodlić się. Pielgrzymi są proszeni o zachowanie ciszy, co sprzyja stworzeniu atmosfery pobożności.

Źródło i baseny

Źródło wody odkryte przez Bernadettę Soubirous w Grocie Massabielle istnieje nadal, zostało jedynie przesłonięte szklanym ekranem i podświetlone od dołu. Woda ze źródła została poddana chemicznej analizie przez niezależne laboratoria w 1858 i 1859 r. Nie odkryto w niej szczególnych, leczniczych właściwości z medycznego punktu widzenia, jednak pielgrzymi wierzą w jej uzdrawiającą moc. Wodę można nabrać do własnego pojemnika z zamontowanych koło Groty kranów. Za przyczyną wody ze źródła już od pierwszych dni objawień następowały cudowne uzdrowienia. Pierwszą uzdrowioną była Catherine Latapie, która 1 marca 1858 r. obmyła swoje chore ramię w źródelku. Od tamtego czasu zarejestrowano bardzo wiele przypadków niewytłumaczalnego odzyskania zdrowia, zaś 70 spośród nich Kościół oficjalnie uznał za cudowne. W 1955 r. obok Groty wybudowano również baseny z wodą, do których pielgrzymi mogą wejść i zanurzyć się. Baseny zmodernizowano w latach 1972 i 1980. Woda w basenach ma stałą temperaturę 12 °C. Obecnie



jest 17 basenów; 11 dla kobiet i 6 dla mężczyzn oraz mniejsze baseny dla dzieci. Rocznie korzysta z nich ok. 350 tysięcy pielgrzymów. Czas pandemii spowodował pewne ograniczenia w korzystaniu z basenów, stąd należy śledzić na bieżąco aktualizowane komunikaty dotyczące ich dostępności.

Procesje

W pobliżu Groty Massabielle odbywają się codziennie dwie procesje: procesja eucharystyczna i procesja maryjna ze świecami. Procesja eucharystyczna odbywa się codziennie o godzinie 17.00. Jej trasa prowadzi wzdłuż nabrzeży rzeki Gave ku miastu, po czym zmierza do podziemnej bazyliki Piusa X, gdzie kończy się indywidualnym błogosławieństwem chorych Najświętszym Sakramentem. Osobom chorym biorącym udział w procesji towarzyszą wolontariusze. Na czele procesji idzie zazwyczaj kapłan lub biskup, niosąc Najświętszy Sakrament. Towarzyszą mu asystenci niosący baldachim. Pierwsza procesja eucharystyczna w Lourdes odbyła się 27 sierpnia 1887 r. Czas procesji wypełniają modlitwy i śpiewy pieśni w różnych językach. Procesja maryjna ze świecami wyrusza spod Groty o godzinie 20.45, wiedzie przez esplanadę i kończy się na placu różańcowym. Na czele procesji niesiona jest kopia figury Matki Bożej z Lourdes. Głównym elementem procesji jest odmawianie Różańca w różnych językach. Na zakończenie procesji udzielane jest błogosławieństwo, po którym następuje wezwanie pielgrzymów do przekazania sobie znaku pokoju.

Świece

Nieodłącznym elementem kultu Matki Bożej w Lourdes są świece płonące nieustannie w Grocie Massabielle. Zwyczaj zapalania świec narodził się podczas czwartego objawienia, 19 lutego 1858 r., kiedy Bernadetta Soubirous za namową ciotki przyniosła ze sobą świecę i trzymała ją zapaloną podczas spotkania z Matką Bożą. Świece mają różne rozmiary – największe mierzą ponad 2 metry wysokości i kupowane są zazwyczaj przez większe grupy pielgrzymów. Dla bezpieczeństwa, a także dla wygody wiernych świece umieszcza się w dużych metalowych stojakach. Nad bezpieczeństwem płonących w stojakach świec czuwają strażnicy, którzy po zakończeniu palenia się świec, zbierają pozostałe po nich resztki stopionego wosku.

Łąka nad rzeką Gave

Po przeciwnej stronie sanktuarium rozciąga się szeroka, pokryta trawą przestrzeń, nazywana po francusku prairie (łąka). Na przełomie lat 1999-2000 przystosowano ją do ruchu pielgrzymkowego; splantowano powierzchnię 2000 m², robiąc na niej miejsce dla 1000 pielgrzymów na wózkach inwalidzkich. W celu ułatwienia wiernym uczestnictwa w nabożeństwach na świeżym powietrzu nagłośniono całą przestrzeń, wykorzystując do tego celu system nagłaśniający pobliskiego kościoła

św. Bernadetty. W narożniku łąki zbudowana została według projektu Paula Félixa kaplica Adoracji, przypominająca kształtem namiot. 18 czerwca 1995 r. została ona konsekrowana przez Jeana Sahaqueta, biskupa Tarbes i Lourdes i poświęcona w całości czci Najświętszego Sakramentu. Architektura kaplicy nawiązuje do trzech symboli biblijnych: Namiotu Spotkania (strop z tkaniny), Ognistego Obłoku (złota kolumna, w której przechowywany jest Najświętszy Sakrament) i Nowego Jeruzalem (12 kolumn symbolizujących apostołów). W 2001 r. w sąsiedztwie kaplicy Adoracji zbudowano namiot Adoracji o powierzchni ok. 500 m². Jest on usytuowany naprzeciwko Groty Massabielle i również poświęcony adoracji Najświętszego Sakramentu. Jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Droga krzyżowa

Na zboczu góry Espelugues górującej ponad sanktuarium, została w 1912 r. zbudowana dla pielgrzymów droga krzyżowa. Każdą z jej czternastu stacji, będących dziełem rzeźbiarza Raffi, stanowią grupy olbrzymich, wykonanych z żeliwa postaci, osiągających 2 metry wysokości.

Dom Pielgrzyma Accueil Notre-Dame

Na terenie sanktuarium znajduje się specyficzny ośrodek łączący w sobie cechy domu pielgrzyma i szpitala – Accueil Notre-Dame, zbudowany w 1996 r. i przeznaczony dla chorych przyjeżdżających do Lourdes. Nowy budynek Accueil Notre-Dame zastąpił dwa stare domy pielgrzyma, znajdujące się na terenie sanktuarium. Pierwszy z nich, stary Accueil Notre-Dame z 1877 r., stojący naprzeciwko bazyliki Piusa X, został stopniowo przebudowany i podzielony na dwa oddzielne budynki. W jednym z nich mieści się obecnie kaplica Pojednania oraz konwent Sióstr Miłosierdzia z Nevers. W drugim budynku, noszącym nazwę Accueil John Paul II, znajduje się szereg kaplic oraz biura administracji szpitalnej. Drugim z dawnych domów pielgrzyma był Accueil St. Bernadette, wyburzony, aby zrobić miejsce pod nowy budynek. Nowy Accueil Notre-Dame został oddany do użytku chorych pielgrzymów na Wielkanoc 1997 r. Jest to przestronna, nowoczesna budowla, składająca się z dwóch 6-kondygnacyjnych skrzydeł, z recepcją na parterze i poczekalnią na piątej kondygnacji. Każda kondygnacja, od pierwszej do czwartej, nosi wezwanie jakiegoś świętego lub świętej. Na każdej z nich znajduje się ponadto refektarz, w którym pielgrzymi zbierają się na posiłek. Accueil Notre-Dame dysponuje obecnie 904 łóżkami. Pokoje mogą pomieścić od 1-6 osób i są wyposażone w łazienki z prysznicami. Na miejscu jest też opieka medyczna i gabinety zabiegowe.



PROGRAM PIELGRZYMKI

DZIEŃ 1 (10.09.2022, sobota): POLSKA-FRANCJA

Zbiórka o godzinie 11.30 na dworcu PKP od strony Placu Oddziałów Młodzieży Powstańczej. Transfer na lotnisko w Katowicach Pyrzowicach lub 13.00 – spotkanie na lotnisku w Katowicach Pyrzowicach (terminal B, przy zegarze). Przelot na trasie Katowice (KTW) – Lourdes (LDE) 16.25-19.05. Transfer z lotniska do Domu Pielgrzyma, zakwaterowanie, obiadokolacja, nocleg

DZIEŃ 2 (11.09.2022, niedziela): LOURDES

godz. 7.30 – Śniadanie

godz. 9.30 – Msza święta międzynarodowa, procesja na Anioł Pański do Groty, zwiedzanie Lourdes (w grupach)

Zapoznanie się z miejscami związanymi z życiem św. Bernadetty Soubirous: młyn Boly – miejsce narodzin Świętej, Le Cachot (Loch) – miejsce zamieszkania Rodziny Soubirous w czasie pierwszych objawień Bernadetty, dom Rodziny Soubirous, kościół parafialny. Grota Massabielska zwana również Cudowną Grotą – serce sanktuarium Matki Bożej z Lourdes, krypta, bazylika Niepokalanego Poczęcia. XIX-wieczna bazylika różańcowa, podziemna bazylika św. Piusa X, kościół św. Bernadetty, czas na prywatną modlitwę.

godz. 17.00 – Procesja eucharystyczna

godz. 18.30 – Obiadokolacja

godz. 21.00 – Procesja maryjna ze świecami, Różaniec

DZIEŃ 3 (12.09.2022, poniedziałek): LOURDES

godz. 7.00 – Śniadanie

godz. 8.30 – Msza święta w Grocie

godz. 10.00 – Możliwość kąpeli w basenach/obrzęd obmycia (grupami, trzeba zabrać ręcznik)

godz. 13.00 – Droga Krzyżowa dla sprawniejszych (wzgórze)

godz. 13.00 – Droga Krzyżowa dla osób chorych na tzw. Prerii

godz. 14.30 – Możliwość kąpeli w basenach/obrzęd obmycia (grupami, trzeba zabrać ręcznik)

Czas na prywatną modlitwę

godz. 17.00 – Procesja eucharystyczna

godz. 18.30 – Obiadokolacja

godz. 21.00 – Procesja maryjna ze świecami, Różaniec

DZIEŃ 4 (13.09.2022, wtorek): LOURDES

godz. 7.30 – Śniadanie

godz. 09.00 – Msza święta w bazylice różańcowej

Indywidualne przeżywanie pielgrzymki, czas na prywatną modlitwę

godz. 15.00 – koncert orkiestry (przed Domem Notre-Dame – jeśli dopisze pogoda)

godz. 17.00 – Procesja eucharystyczna

godz. 18.30 – Obiadokolacja

godz. 21.00 – Procesja maryjna ze świecami, Różaniec

DZIEŃ 5 (14.09.2022, środa): LOURDES

godz. 7.00 – Śniadanie

godz. 9.30 – Msza święta w kościele św. Bernadetty

godz. 15.00 – Spotkanie podsumowujące, podziękowania

godz. 17.00 – Procesja eucharystyczna

godz. 18.30 – Obiadokolacja

godz. 21.00 – Procesja maryjna ze świecami, Różaniec

DZIEŃ 6 (15.09.2022, czwartek): LOURDES, przelot FRANCJA-POLSKA

godz. 7.00 – Śniadanie

godz. 8.30 – Msza święta

Przygotowanie bagażu, zdanie pokoi, wydanie II śniadania

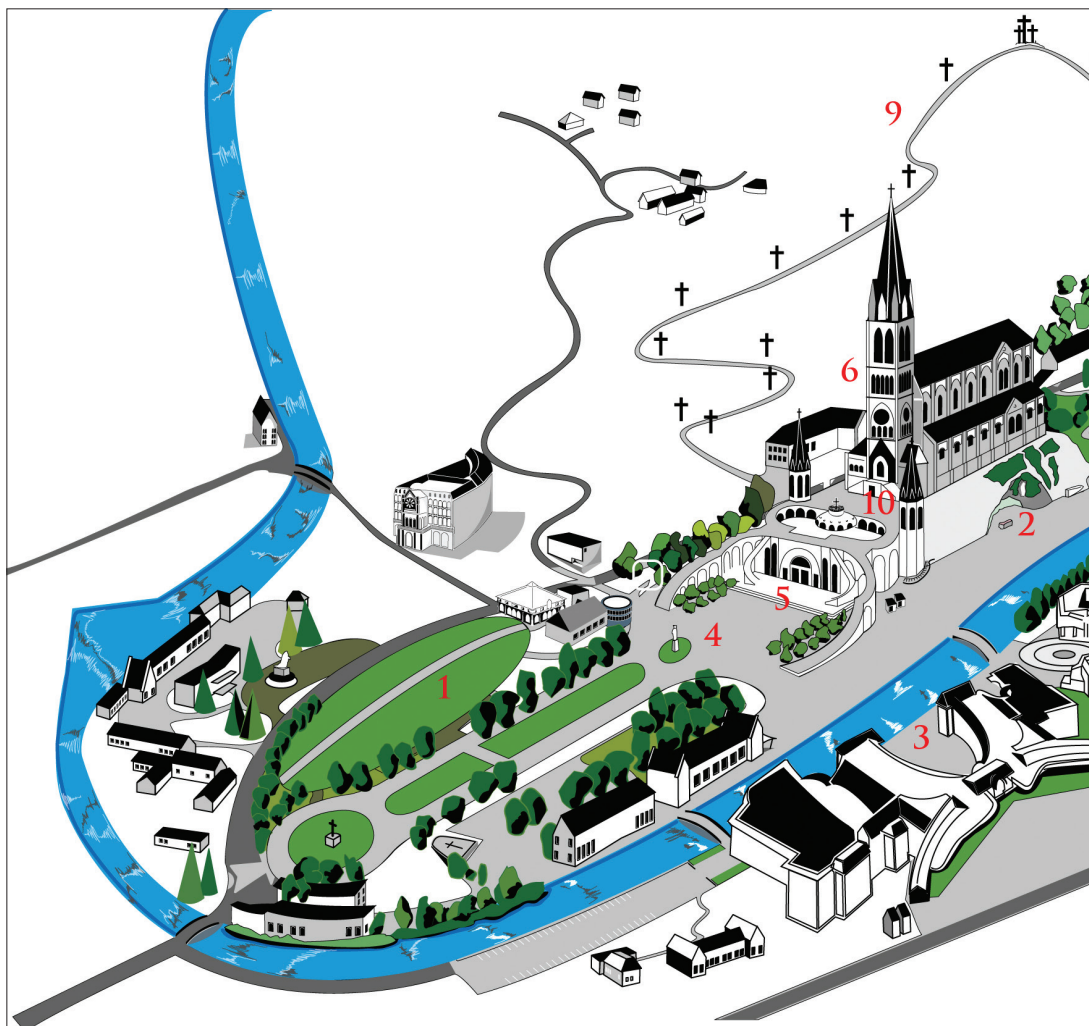
godz. 12.00 – przejazd autokarami na lotnisko w Lourdes.

Przelot na trasie Lourdes (LDE) – Katowice (KTW) 15.00-17.45.

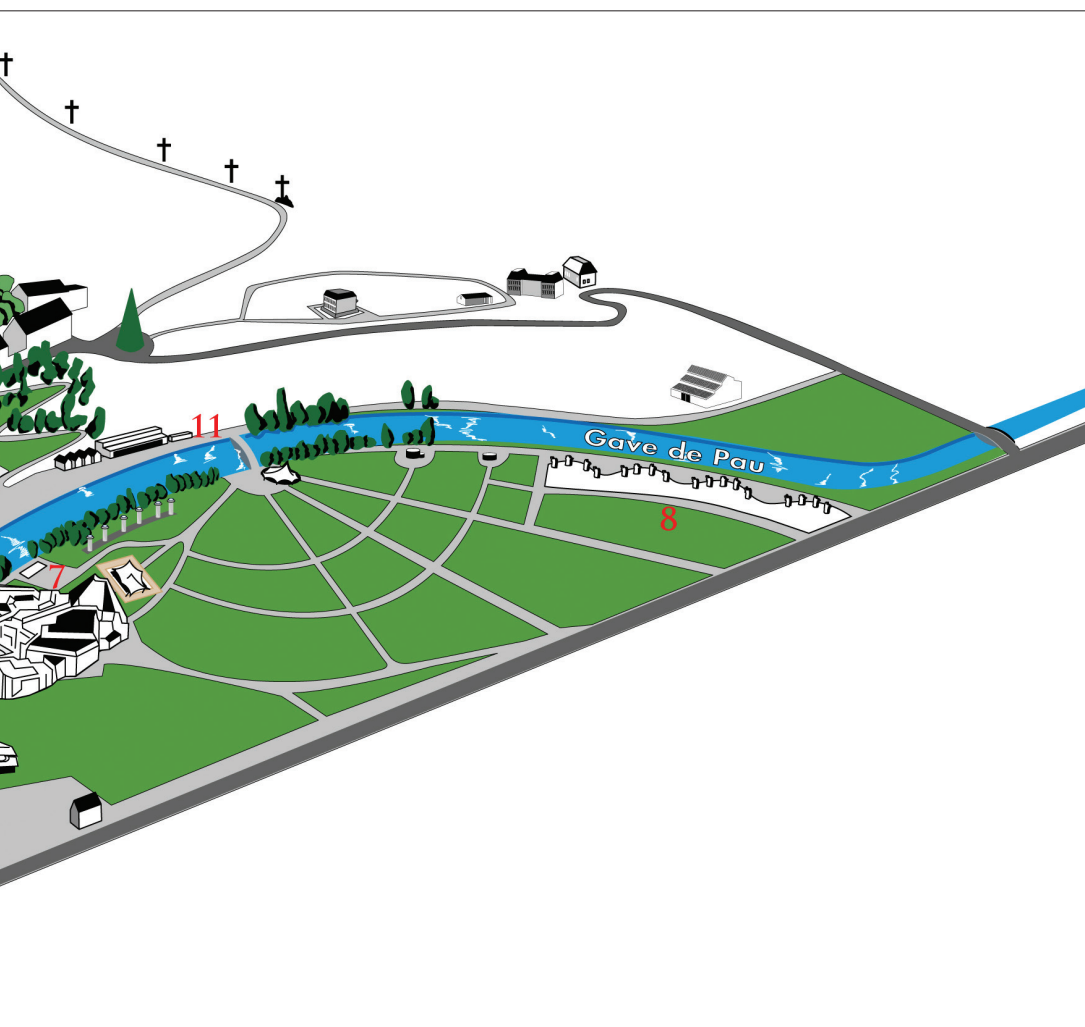
Transfer z lotniska do Katowic, zakończenie pielgrzymki

—
43
—





Na terenie sanktuarium znajdują się liczne punkty, w których można zaczerpnąć wodę pochodzącą z cudownego źródła. Ponadto można zaopatrzyć się w świece wotywnie. Figura Matki Bożej na placu różańcowym jest najczęstszym miejscem zbiórek zorganizowanych grup. W bezpośrednim sąsiedztwie terenu sanktuarium znajdują się liczne sklepiki z dewocjonaliami i pamiątkami. Wyjście do miasta zlokalizowane jest między bazyliką Piusa X, a placem różańcowym.



- 1 – Bazylika Piusa X
- 2 – Grota Massabielska i cudowne źródło, miejsce objawień Matki Bożej
- 3 – Dom Pielgrzyma, miejsce zakwaterowania grupy
- 4 – Plac Różańcowy z figurą Matki Bożej
- 5 – Bazylika Różańcowa
- 6 – Bazylika Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
- 7 – Bazylika św. Bernadetty i kaplica wieczystej adoracji
- 8 – Droga krzyżowa na łące
- 9 – Droga krzyżowa na wzgórzu
- 10 – Krypta
- 11 – Baseny

Niektóre wydarzenia we wspólnocie Apostolstwa Chorych w 2023 r.

29 stycznia

Adoracja Apostolstwa Chorych przy Bożym Żłóbku
w Katowicach-Panewnikach

2-5 kwietnia

Rekolekcje dla Służby Zdrowia w parafii Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Maryi Panny w Katowicach

8-11 maja

Rekolekcje Apostolstwa Chorych w Brennej

12-16 czerwca

Rekolekcje Apostolstwa Chorych w Kokoszczych

6 lipca

58. Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolstwa Chorych na Jasną Górę

12-16 lipca

Rekolekcje Apostolstwa Chorych w Rabce-Zdroju

Zapraszamy także do udziału w comiesięcznych spotkaniach
Apostolstwa Chorych:




- w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach,
 - w parafii św. Krzysztofa w Tychach,
- w parafii Ducha Świętego w Wodzisławiu Śląskim (co trzy miesiące)
 - w spotkaniach zdalnych on-line.



Jak zostać członkiem Apostolstwa Chorych



Osoba, która pragnie zostać członkiem Apostolstwa Chorych, powinna spełnić trzy warunki:

-  **Przyjąć cierpienie z poddaniem się woli Bożej.**
-  **Znosić je cierpliwie, po chrześcijańsku, w jedności z Jezusem, który się za nas ofiarował na krzyżu, ofiaruje się w Eucharystii i wciąż żyje w Kościele.**
-  **Ofiarować swe cierpienia Bogu w intencji przybliżenia Królestwa Bożego, za zbawienie świata, za Kościół i Ojczyznę oraz w intencjach Ojca Świętego.**

Te trzy warunki stanowią istotę Apostolstwa Chorych. Obowiązują one tylko na czas trwania choroby. Chory, który z własnej woli pragnie spełnić trzy wymienione warunki, powinien zgłosić się osobiście, listownie lub telefonicznie do Krajowego Sekretariatu Apostolstwa Chorych w Katowicach. Jako dowód przyjęcia otrzyma dyplom i krzyż Apostolstwa Chorych.

47

NASZ ADRES:

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 30/1, 40-058 Katowice, tel. 32 251 21 52

Sekretariat Apostolstwa Chorych przyjmuje zamówienia na Msze święte, zarówno za żywych jak i za zmarłych oraz na Msze święte gregoriańskie.
Ofiary można składać w siedzibie Sekretariatu lub na numer naszego konta bankowego.

APOSTOLSTWO CHORYCH

Wydawca: POLSKI SEKRETARIAT APOSTOLSTWA CHORYCH

Redaktor: ks. WOJCIECH BARTOSZEK; Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Adres Sekretariatu: ul. Marii Skłodowskiej-Curie 30/1, 40-058 Katowice, tel. 32 251 21 52;

Adres do korespondencji: „Apostolstwo Chorych”, skr. poczt. 649, 40-950 Katowice S 105,

Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 16.00

e-mail: sekretariat@apchor.pl

www.apostolstwo.chorych.pl

Prenumerata: Dobrowolna ofiara na miesięcznik i przesyłkę.

nr konta: 62 1020 2313 0000 3602 0019 8689; PKO BP SA | O/Katowice

Informacja dla prenumeratorów z zagranicy: międzynarodowy numer **IBAN** – numer rachunku bankowego poprzedzony kodem kraju, w którym jest on prowadzony – w przypadku Polski: **PL**
kod **SWIFT** (BIC Code) – dla PKO Banku Polskiego: **BPKOPLPW**

Organizatorzy:

- Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej w Katowicach
 - Apostolstwo Chorych
- Caritas Archidiecezji Katowickiej
 - Biuro podróży PL Travel



ARCHIDIECEZJI
KATOWICKIEJ



APOSTOLSTWO CHORYCH

Partnerzy:

- Budimex • Fundacja Grupy PKP • Fundacja ProKolej • JSW S.A.
 - PKP PLK • Tauron • Związek Pracodawców Kolejowych
 - Orkiestra Dęta „KWK Mysłówice-Wesoła”
- Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Katowicach •



FUNDACJA GRUPY



fundacja



budimex



Adres zakwaterowania grupy:

Accueil Notre-Dame
1, avenue Mgr Theas
65108 Lourdes
+33 (0) 562 427 946

Numery alarmowe:

+48 694 980 161
+48 519 512 978
(możliwość kontaktu także w języku francuskim)